



*Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!*

Drodzy członkowie i sympatycy Domowego Kościoła!

Przed nami „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych DK”, który oddajemy nieco później, lecz jest to całkowicie zamierzone. To przesunięcie w czasie wynika z przeżywanego Jubileuszu DK. Wiele wspólnot diecezjalnych i spoza granic naszego kraju pielgrzymowało w ramach tych obchodów do Częstochowy na początku września. Powodem późniejszego druku było pragnienie ukazania tego wydarzenia oraz wszystkich ważnych obchodów w Ruchu, których w tym roku było wiele. Rozezналиśmy, że tak wyjątkowemu wydarzeniu dla naszej wspólnoty powinien zostać poświęcony cały kwartalnik. Bo przecież 50 lat ma się tylko raz. Dlatego też w tym numerze „Listu DK” nie znajdziemy tradycyjnego układu działów. Poszczególne artykuły przedstawione zostały w dwóch częściach: Centralne Wydarzenia Jubileuszowe oraz Jubileusz w diecezjach. Oczywiście nie zapomnieliśmy o for-

macji i konspekty odnajdziemy w tradycyjnym miejscu.

Na szczególną uwagę zasługuje każdy artykuł, wypowiedź czy świadectwo. Dla tych, którzy nie mogli uczestniczyć w pielgrzymowaniu i świętowaniu w Częstochowie, cenna będzie konferencja bp. Wiesława Śmigła, biskupa toruńskiego i przewodniczącego Rady ds. Rodziny KEP, który wskazuje na zadania rodziny chrześcijańskiej. Zaakcentował, że: „Bardzo potrzebny jest dzisiaj model świętego małżeństwa kobiety i mężczyzny, bo życie w małżeństwie to normalna droga dla wielu chrześcijan”. Delegat KEP ds. Ruchu Światło-Życie bp Krzysztof Włodarczyk podczas homilii wygłoszonej na Błoniach Jasnogórskich przybliżył znaczenie jubileuszu podkreślając, iż „Domowy Kościół jest mocnym ogniem w łańcuchu pokoleń. Dzięki nim następne 50 lat Domowego Kościoła w Polsce i za granicą będzie znaczone świadectwem ich życia małżeńskiego i rodzinnego według nazaretańskiego wzoru. Życzę Wam szczerze, Kochani Małżonkowie, byście swoim świadectwem życia wpisywali się każdego dnia w «serce Kościoła – Matki», budowali go

na co dzień i ukazywali tajemnicę Boga Ojca i Syna i Ducha Świętego, w którym życie i miłość polega na «bezinteresownym darze z siebie». Zarówno jedna jak i druga wypowiedź ukazywała Jubileusz Domowego Kościoła w kontekście przykłądu rodziny Ulmów, dziś już błogosławionych, którzy świadectwem swojego życia wskazywali, jak w codzienności realizować przykazanie miłości.

Czytając poszczególne relacje ciągle żywe stają się wydarzenia jubileuszowe, wywołując niezwykle wzruszenie i radość, jak wielkie rzeczy przygotował dla nas w tym roku Pan. Do nich należy również uhonorowanie pośmiertne ks. Franciszka Blachnickiego najwyższym polskim odznaczeniem państwowym Orderem Orła Białego. Niewiele z nas mogło uczestniczyć w tym wydarzeniu, niektórzy widzieli relację w mediach społecznościowych, a dziś zachęcamy do przeczytania artykułu opisującego wizytę Prezydenta RP Andrzeja Dudy w Centrum Ekologii Integralnej i uroczystości wręczenia Orderu.

Świętowanie w Dolinie Miłosierdzia i na Jasnej Górze poprzedzone zostało diecezjalnymi uroczystościami obchodzonymi przez cały rok. Zdajemy sobie sprawę, że zebrane artykuły ukazują tylko część tego, w jak piękny i ciekawy sposób uświetniały jubileusz wspólnoty diecezjalne. Przeczytamy o peregrynacji figury Niepokalanej, integracji w duchowym ożywieniu, modlitwie różańcowej, wspólnotowym świętowaniu, balach czy koncertach.

To całoroczne świętowanie pokazało nam, jak ważna jest wspólnota, jaka siła z niej płynie i że jubileusz nie jest dla samego jubileuszu, ale jest wezwaniem do głębszego zaangażowania na drodze małżeńskiego podążania do świętości. Zachęcamy zatem wszystkich do lektury i pogłębiania drogi formacji.

Małgorzata i Tomasz Kasprowiczowie para krajowa DK

ks. Damian Kwiatkowski moderator krajowy DK

Odpowiedzialni za treść LISTU: Małgorzata i Tomasz Kasprowiczowie, dkpk0921@gmail.com oraz ks. Damian Kwiatkowski, ks.d.kwiatkowski@archiczesz.pl

Redaktorzy prowadzący: Katarzyna i Paweł Maciejewscy

Członkowie redakcji: Renata i Józef Nowakowie, Dorota i Jacek Skowrońscy

Adres do przesyłania materiałów do LISTU: k.p.maciejewscy@gmail.com

Projekt okładki: Tadeusz Maszewski

Opracowanie graficzne: Piotr Sinielewicz

Autorzy zdjęć na okładkach: Jarosław Dąbek, Łukasz Głowacki, Radosław Harasim, Paweł Maciejewski, Grzegorz Makowski, Piotr Zadrozny, Krystyna Zawal, archiwum DK

Autorzy zdjęć wewnątrz numeru: Karol Gałczyński, Łukasz Głowacki, Wojciech Gózdź, Radosław Harasim, Wioletta i Andrzej Jasiński, Marek Zalfresso-Jundziłło, Małgorzata i Jacek Karbownikowie, Małgorzata i Tomasz Kasprowiczowie, Radio Fiat i Łukasz Kasztelan, Rafał Kisicki, Tomasz Krzysztofik, Piotr Kukier, Piotr Kwiatkowski, Maciej Lorez, Leszek Łapiński, Paweł Maciejewski, Marek Nackowski, Maria Różycka, Rafał Staszewski, Roman Strug, Sławomir Toruńczak, Bogdan Walenczak, Przemysław Wojciechowski, Piotr Zadrozny, archiwum DK

Druk i oprawa: Comernet, ul. Ceramiczna 24, 20-150 Lublin.

Prenumerata i zmiany w ilości zamawianych egzemplarzy: Sekretariat DK, ul. Jagiellońska 100, 34-450 Krościenko n. Dunajcem, jagiellonska@oaza.pl, tel. 18/ 262 39 42.

Wpłaty za LIST (przez osoby odpowiedzialne za dystrybucję) dokonujemy na konto:

33 1240 1574 1111 0010 9064 8181 Bank Pekao S.A. z dopiskiem „za LIST nr 172”.

„Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych” jest pismem formacyjnym kierowanym do członków Domowego Kościoła, gałęzi rodzinnej Ruchu Światło-Życie. Ukazuje się od 1975 roku. Pierwszym redaktorem był sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki (1921-1987).

Do użytku wewnętrznego Kościoła Rzymskokatolickiego w Polsce. wrzesień-listopad 2023 r.

SPIS TREŚCI

WSTĘP

- Małgorzata i Tomasz Kasprowiczowie, ks. Damian Kwiatkowski, *Wstęp*1

FORMACJA

- *By nie zagubić własnej tożsamości – List kręgu centralnego*4
- *Wprowadzenie do miesięcznych spotkań kręgów*9
- *Konspekt spotkania kręgu na październik, listopad i grudzień 2023 r.*10

CENTRALNE WYDARZENIA JUBILEUSZOWE

- Renata i Józef Nowakowie, *50 lat oddania Ruchu Światło-Życie Niepokalanej, Matce Kościoła*16
- Maria Różycka, *Order Orła Białego dla ks. Franciszka Blachnickiego*21
- Joanna i Karol Schmidt, *Jubileuszowe świętowanie*24
- *Życzenia arcybiskupa Stanisława Gądeckiego dla członków DK*27
- bp Wiesław Śmigiel, *Zadania rodziny chrześcijańskiej*28
- Ewa i Janusz Nowaccy, *Świadectwo: Boże powołanie do wspólnoty*41
- Paulina i Maciej Boruccy, *Świadectwo: Zaproszenie do służby*42
- Bożena i Jarosław Narkun, *Świadectwo: Gdy Pan Bóg zadaje, to Pan Bóg i daje* .43
- Teresa i Janusz Noga, *Świadectwo: Wrzuceni na głęboką wodę*45
- Ewelina i Grzegorz Lica, *Świadectwo: Zobowiązania - szansą*47
- Mirek i Alina Rudak, *Świadectwo: Im bliżej Boga, tym bliżej siebie*48
- Bp Krzysztof Włodarczyk, *Wielkich dzieł Boga nie zapominajmy!*49
- Katarzyna i Paweł Maciejewscy, *Publikacja z okazji 50-lecia DK*55
- Marta i Artur Kołaczek, *Aplikacja Dialog Małżeński*56
- Katarzyna i Piotr Kaniowie, *Podsumowanie pracy rocznej DK*57
- *Zmiany w posłudze*61

JUBILEUSZ W DIECEZJACH

- Diecezja bydgoska, *Wędrująca Niepokalana*62
- Archidiecezja warszawska, *DK - stuknęła nam 50-tka!*63
- Archidiecezja katowicka, *Spojrzenie w głąb*65
- Diecezja kielecka, *Radość spotkania i świętowania*67
- Archidiecezja gdańska, *Jubileuszowy rok drogowskazów*68
- Archidiecezja łódzka, *Wdzięczność za 50 lat Domowego Kościoła*70
- Diecezja ełcka, *Wyptyń na głębie*73
- Diecezja toruńska, *50 lat minęło jak jeden dzień*75
- Archidiecezja częstochowska, *Żywy jest Kościół Twój*77
- Diecezja warszawsko-praska, *POCIĄGNIĘCI DO ŚWIĘTOWANIA!*80

List kręgu centralnego na rok formacyjny 2023/2024

„By nie zagubić **własnej tożsamości**”

Rocznice i jubileusze dla ludzi wierzących są zawsze okazją do wdzięcznego wspomnienia wielkich dzieł Bożych. (...) Nie możemy myśleć o Ruchu w kategoriach przeszłości i wspomnień. (...) To, co zostało zainwestowane, zasiane i zaczęło kiełkować – musi być pielęgnowane, musi się rozwijać. (...) Czeką nas wielki wysiłek pójścia w głąb. (ks. Franciszek Blachnicki, 1984, w: Charyzmat i wierność)

1. Wdzięczne wspomnienie wielkich dzieł Bożych

Mijający rok jubileuszowy był dla nas okazją do wielkiego dziękczynienia za dar 50 lat Domowego Kościoła, za to wszystko, co minione pokolenia wniosły w historię wspólnoty. Wyrażały to różne wydarzenia organizowane zarówno w diecezjach, jak i w wymiarze ogólnopolskim. Wśród nich cennym doświadczeniem były spotkania z przedstawicielami różnych pokoleń członków DK, szczególnie z tymi, którzy byli na początku. Dzięki tym spotkaniom mogliśmy doświadczyć, że niejako jesteśmy niesieni na ich barkach. Jeszcze raz przypomnijmy sobie o tych, którzy pokazali nam piękno Domowego Kościoła i zaprosili nas do wspólnoty, dziękując za nich Panu Bogu w modlitwie.

Mijający rok stał się również okazją do dziękczynienia Panu Bogu za charyzmat światło-życie, za naszego Ojca ks. Franciszka Blachnickiego, za siostrę Jadwigę Skudro, za członkinie Instytutu Niepokalanej Matki Kościoła, towarzyszących nam moderatorów, za wszystkie pokolenia małżeństw, które z wielkim zaangażowaniem, a jednocześnie w dużym zawierzeniu Panu Bogu, budowały naszą wspólnotę. Jesteśmy przekonani, że odbywało się to wszystko dzięki prowadzeniu przez Ducha Świętego, także w trudnych momentach, po ludzku niemożliwych do przejścia. W tym wymiarze jubileusz stał się również czasem darowania win i wzajemnego przebaczenia.

Przeżywanie jubileuszu pomogło nam przypomnieć sobie początki wspólnoty w poszczególnych diecezjach, spisać wspomnienia, sięgnąć do pamięci i historii, a w ten sposób pogłębić naszą tożsamość i nabrać nowych sił do pogłębiania formacji.

2. To, co zostało zainwestowane, zasiane i zaczęło kiełkować...

Domowy Kościół istnieje dzisiaj w wielu przestrzeniach geograficznych, pokoleniowych i społecznych. Kolejne zastępy małżonków podejmują formację, angażują się w posługę, przekazują charyzmat Ruchu następnym pokoleniom.

Udało nam się wypracować konkretne narzędzia i metody służące rozwojowi wspólnoty, jak na przykład: rekolekcje dla małżeństw przygotowujących się do podjęcia konkretnych posług, na nowo zredagowane materiały formacyjne, wypracowana droga formacji katechumenalnej, czasopismo „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych” i wiele innych pomocy, z których małżonkowie mogą

korzystać, podejmując codzienny trud wzrastania duchowego. Małżeństwa pielęgnują wymiar wspólnotowy, który realizuje się m.in. poprzez udział w ogólnopolskiej pielgrzymce do sanktuarium św. Józefa w Kaliszu, w spotkaniach odpowiedzialnych DK we wrześniu i styczniu, w ogólnopolskich wydarzeniach całego Ruchu Światło-Życie (Kongregacja Odpowiedzialnych, Centralna Oaza Matka, pielgrzymki Krucjaty Wyzwolenia Człowieka itd.).

Małżeństwa formujące się w Domowym Kościele nie zatrzymują się w swoim zaangażowaniu tylko na wspólnotcie, ale podejmują liczne działania związane z funkcjonowaniem parafii, diecezji, duszpasterstwa rodzin, posług liturgicznych, zaangażowaniem społecznym i politycznym itd. Z pewnością wielu z nas słyszało bądź nawet uczestniczyło w takich inicjatywach jak aplikacja „Dialog małżeński”, Międzynarodowy Tydzień Małżeństwa, Nawigacja w rodzinie, Randka małżeńska, Wirtualna Choinka, Związek Dużych Rodzin 3+, Marsze dla Życia. To tylko niektóre przestrzenie zaangażowania osób z Domowego Kościoła, co pokazuje, że zapoczątkowana przez ks. Franciszka Blachnickiego rzeczywistość już przynosi konkretne owoce.

3. Czeką nas wielki wysiłek pójścia w głąb...

Na naszej małżeńskiej drodze nie brakuje jubileuszy, stąd dobrze wiemy, że nie są one celem, ale tylko przystankiem na drodze do celu. Dlatego również jubileusz pięćdziesięciolecia Domowego Kościoła może stać się dla nas pewnego rodzaju „nowym otwarciem”, przypominającym, że dysponujemy konkretnymi narzędziami, które trzeba wykorzystać do wzrostu – w wierze, w nadziei i w miłości. Przed nami nowy początek, nowe wyzwania i codzienny wysiłek, aby nie zagubić własnej tożsamości, by w naszej codzienności żyć dojrzałą wiarą w małżeństwie i rodzinie, by każdego dnia dążyć do świętości.

Chcemy mocno podkreślić, że to właśnie osobista, małżeńska i rodzinna codzienność jest podstawową przestrzenią realizowania naszej formacji. W niej dokonują się wielkie i małe zwycięstwa, większe i mniejsze porażki, z których składa się życie. W codzienności podejmujemy wysiłek naśladowania Jezusa Chrystusa, stawania się Jego uczniami i właśnie w tej codzienności spotykamy swojego Zbawiciela, w sytuacjach i sprawach, w których może się tego nie spodziewamy. Codzienna troska o formację nie jest łatwa, dlatego w Domowym Kościele mamy okazję do regularnego podsumowywania postępów oraz pracy formacyjnej w małżeństwie i rodzinie na comiesięcznym spotkaniu kręgu. Ma ono nam pomóc, nabrać sił na kolejny miesiąc, ukierunkować naszą pracę i przekonać się, że nie jesteśmy sami w naszym trudzie – z nami są małżeństwa, które tak jak my chcą się formować, mają podobne problemy, mogą się podzielić swoim doświadczeniem. Jednakże, gdy nie uświadomimy sobie tego, że spotkanie kręgu jest podsumowaniem całej naszej miesięcznej pracy, weryfikacją jej efektów oraz umocnieniem na kolejny okres, to stanie się ono tylko nieprzyjemnym „rozliczeniem” bądź tylko spotkaniem towarzyskim.

W kręgu wszyscy sobie wzajemnie służymy, każdy otrzymanymi darami i charyzmatami. Od naszej wzajemnej posługi, we wszystkich jej wymiarach, zależy formacja innych małżeństw. Dlatego niezależnie od tego, w jaki sposób

możemy innym pomagać, powinniśmy podchodzić do tego rzetelnie i z zaangażowaniem. Pierwszym wymiarem tej rzetelności jest dobre przeżycie swojej małżeńskiej i rodzinnej codzienności oraz dobre przygotowanie się do spotkania kręgu, do każdej jego części. Już po zakończeniu poprzedniego spotkania pracujemy nad tym, czym będziemy mogli się podzielić: z naszego życia, ze spotkania ze słowem Bożym, z realizacji zobowiązań i przemyśleń na zadany temat formacyjny. Potraktujmy to przygotowanie do spotkania kręgu jak dobrze przemyślane i zaplanowane przygotowanie przyjęcia – uzyskany efekt to przecież nie jest tylko wynik pracy podjętej na dzień przed spotkaniem, ale skutek dłuższego zaangażowania w wiele drobnych spraw, które dadzą efekt tylko wtedy, kiedy zajmiemy się nimi z odpowiednim wyprzedzeniem. Pamiętajmy, że nawet improwizacja powinna być dobrze zaplanowana!

Szczególną uwagę należy zwrócić na rolę pary animatorskiej, czyli małżeństwa odpowiedzialnego za pracę formacyjną kręgu i jego życie duchowe. To od niej w dużej mierze zależy, czy spotkanie kręgu ma rzeczywiście charakter formacyjno-modlitewny, czy dzielenie się dotyczy zaplanowanego tematu, w jakiej atmosferze się odbywa, czy poszczególne osoby dzielą się swoim życiem małżeńskim i rodzinnym, czy może cudzym. Pomocą w przygotowaniu i przeprowadzeniu spotkania służą parom animatorskim konspekty, zarówno te zamieszczone w podręcznikach I i II roku pracy, jak i proponowane na etapie formacji permanentnej materiały publikowane w kwartalniku „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”. Para animatorska ma duży wpływ na przebieg spotkania, ale jego owocność zależy od wszystkich uczestników – to jest praca zespołowa! Co więcej, żeby konkretny krąg mógł dobrze funkcjonować konieczne jest, by wiele innych osób rzetelnie wykonało różnorodne posługi, np. przekazało w terminie materiały formacyjne, sprawnie dostarczyło czasopismo „Domowy Kościół. List do wspólnot rodzinnych”, rzetelnie i szybko wysyłało informacje o planowanych wydarzeniach itd. Jest to konkretnym wyrazem miłości agape. Nawet jeśli wydaje nam się, że coś jest bez znaczenia dla nas, to może być jednak bardzo istotne dla kogoś innego, a to co bywa oczywiste dla nas, nie musi być jasne dla innych. Miłość składa się właśnie z takich małych, drobnych, pozornie niewiele znaczących gestów.

Powinniśmy sobie przypominać, że formacja w Domowym Kościele ma dwa nurty, które wzajemnie się przenikają i uzupełniają: to nasza systematyczna praca w ciągu roku oraz rekolekcje formacyjne. To jakby dwa skrzydła, które są niezbędne do wzbicia się w przestworza i lotu. Początkiem każdej formacji jest indywidualne, prawdziwe spotkanie z żywym Jezusem. Poprzez ewangelizację wchodzimy na drogę katechumenatu (deuterokatechumenatu), która prowadzi nas do świadomego przeżycia i odnowienia tajemnicy chrztu świętego oraz odkrycia nowego życia, które z niego wypływa. Dopiero na tym fundamencie możemy budować relacje małżeńskie i rodzinne. Trzeba sobie z całą mocą uświadomić, że to właśnie w czasie rekolekcji formacyjnych (od których zaczął się zresztą zarówno Domowy Kościół, jak i cały ruch oazowy) kładziemy podwaliny pod cały nasz dalszy wzrost. Właśnie taki cykl rekolekcji tworzy przemyślaną i spójną drogę naszego świadomego wzrastania w chrześcijaństwie. Jeżeli zabraknie jednego

skrzydła, czyli rekolekcji, to wypełnianie zobowiązań, które są praktycznym przełożeniem na codzienne życie elementów katechumenatu, przytłoczy nas swym ciężarem. Spotkanie kręgu zaś stanie się przykrym rozliczaniem się z narzuconej „pańszczyzny” zobowiązań. Pozostaniemy tylko z wyuczonymi narzędziami, które wprawdzie pozwolą nam stawać się lepszymi, mieć lepsze relacje małżeńskie, rodzinne czy z innymi ludźmi, lecz nie będą szukaniem woli Boga w naszym życiu i nie będą budowaniem Kościoła – Ciała Chrystusa. Często problemy, z którymi borykają się nasze kręgi, swoje źródło mają właśnie w niezrozumieniu i zaburzeniu wspomnianej zasady równowagi pomiędzy rekolekcjami i wyzwaniem codziennej formacji.

Być może trzeba na nowo przypominać, że formacja podstawowa jest tylko wprowadzeniem na dalszą drogę do świętości, realizowaną w ramach formacji permanentnej – czyli ciągłej. Jeżeli potraktujemy ją tylko jako kolejne punkty „do zaliczenia” bądź zatrzymamy się na którymś etapie, nie doświadczymy wejścia w jej głębię. Poszczególne etapy formacji mogą stać się dla nas szansą na odnowienie i pogłębienie relacji z Chrystusem, duchowości małżeńskiej, naszego bycia w Kościele. Dajmy sobie szansę doświadczenia pięknych i różnorodnych owoców formacji – diakonii, zaangażowania społecznego itd. Jako Ruch jesteśmy bowiem wezwani do takiej misji – ewangelizacji, często bycia znakiem sprzeciwu wobec tego, co świat proponuje, a jednocześnie bycia znakiem jedności w Kościele i z Kościołem. Natomiast nasze rodziny dziś mają szczególne zadanie objawiania światu wartości sakramentu małżeństwa i świętości życia, stawania się żywym miejscem przekazu wiary i przestrzenią do wzrostu w wierze naszych dzieci.

4. Nowy rok formacyjny

W Kościele nie wybieramy sobie miejsca i ludzi wokół, przyjmujemy każdego jak dar od Pana Boga i do każdego z nich jesteśmy posłani. To samo przeświadczenie niech nam towarzyszy w naszej pracy formacyjnej we wspólnocie. W kręgu Pan Bóg dał nam konkretne osoby jako dar i tak samo my mamy być takim darem dla innych. Nawet jeśli jest trudno, bo przecież każdy z nas jest inny, to niech to będzie okazja do większej życzliwości, cierpliwości, miłości, może nawet ofiary. Nikogo z nas nie może w tym dziele zabraknąć, niezależnie od stażu małżeńskiego, liczby dzieci, zaangażowania, wieku. Każdy z nas ma swoją rolę we wspólnocie, nawet jeśli nie ma już sił fizycznych, zdrowia, czy nawet doświadczył śmierci współmałżonka. Każdy jest ważny!

Pytania do przemyślenia i podzielenia się z innymi

1. Z jakimi nadziejami wchodzę w nowy rok formacyjny? Czego sobie po nim obiecuję?
2. W jaki sposób spotkania kręgu pomagają mi w codziennej pracy nad sobą, małżeństwem i rodziną? Co mogę ulepszyć, aby spotkania były jeszcze większym umocnieniem na kolejny miesiąc?
3. Czego mogłam/mogłem dotąd nauczyć się od innych małżeństw w kręgu? Za co konkretnie chcę podziękować?

Przed nami kolejny rok odkrywania piękna Bożych planów na drodze formacji Domowego Kościoła. Podczas przechodzenia kolejnych etapów tej drogi niech nam towarzyszy fragment zapisków ks. Franciszka Blachnickiego z 28 lutego 1968 r., opublikowany w książce *Życie swoje oddałem za Kościół* (Kraków 2005, s. 25): „**Niepokalana, Matko Kościoła, spraw, by Kościół żywy stał się żywy we mnie!**”.

W imieniu kręgu centralnego Domowego Kościoła:
Małgorzata i Tomasz Kasprovczowie – para krajowa DK
ks. Damian Kwiatkowski – moderator krajowy DK

Nadchodzące wydarzenia:

- 8-10.09.2023 r. – Podsumowanie pracy rocznej Domowego Kościoła – Częstochowa
- 9.09.2023 r. – Pielgrzymka jubileuszowa DK wraz z Pielgrzymką KWC – Częstochowa
- 15.10.2023 r., 10.12.2023 r., 10.03.2024 r., 28.04.2024 r. – Dni wspólnoty Ruchu Światło-Życie
- 3-5.11.2023 r., 15-17.03.2024 r. – Dzień Wspólnoty Diakonii Diecezjalnych
- 8.12.2023 r. – Święto patronalne Ruchu Światło-Życie (Niepokalane Poczęcie NMP)
- 31.12.2023 r. – Święto patronalne Domowego Kościoła (Niedziela Świętej Rodziny)
- 7.01.2024 r. – Święto patronalne moderatorów Ruchu (Niedziela Chrztu Pańskiego)
- 19-21.01.2024 r. – Spotkanie odpowiedzialnych Domowego Kościoła – Zduńska Wola
- 23-25.02.2024 r. – 49. Kongregacja Odpowiedzialnych Ruchu Światło-Życie – Jasna Góra
- 17-20.05.2024 r. – Centralna Oaza Matka – Krościenko nad Dunajcem
- 25.05.2024 r. – Pielgrzymka rodzin DK do Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu
- 6-8.09.2024 r. – Podsumowanie pracy rocznej Domowego Kościoła

Rekolekcje:

dla par diecezjalnych: 22-24.09.2023 r. Gniezno

dla par rejonowych:

- filia lubelska: 22-24.09.2023 r. Sandomierz
- filia krakowska: 22-24.09. 2023 r. Helusz
- filia pelplińska: 29.09 – 1.10.2023 r. Gniezno
- filia poznańska: 29.09 – 1.10.2023 r. Koszalin
- filia śląska: 29.09 – 1.10.2023 r. Olsztyn k. Częstochowy
- filia warszawska: 29.09 – 1.10.2023 r. Brańszczyk

dla kapłanów: 26-30.11.2023 r. Krościenko nad Dunajcem

Wprowadzenie do miesięcznych spotkań kręgów

Kilka słów o jego poszczególnych częściach – istotna pomoc w przygotowaniu każdego spotkania.

DZIELENIE SIĘ ŻYCIEM

W tej części przy skromnym posiłku dzielimy się radościami i troskami naszego życia osobistego, małżeńskiego i rodzinnego.

CZEŚĆ MODLITEWNA

Zapałamy świecę i przyzywamy Ducha Świętego przed odczytaniem tekstu z Pisma Świętego. Niech zaproponowany tekst Pisma Świętego będzie słowem, które pragniemy wprowadzać w nasze codzienne życie. Dzielimy się słowem Bożym **ze wspólnotą – co dziś Pan Bóg mówi do mnie w swoim słowie**. Nie zamieniamy dzielenia się na modlitwę na kanwie słowa – nasza wypowiedź ma być skierowana do wspólnoty.

Dopiero potem jest czas na modlitwę jako odpowiedź na usłyszane słowo Boże i dzielenie się życiem.

Ważnym elementem części modlitewnej jest **rozważanie tajemnicy różańca** – pamiętajmy o tzw. dopowiedzeniach. Przykładowo:

- Jezus, który za nas umarł na krzyżu.
- Jezus, który Ciebie, Maryjo, wziął do nieba.
- Jezus, na którego Matkę zostałaś wybrana przez Boga.

Ufając we wstawiennictwo czcigodnego sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego modlimy się słowami:

Boże, Ojczy Wszechmogący, dziękujemy Ci za Twojego kapłana sługę Bożego Franciszka, którego w niezwykle sposób obdarzyłeś łaską wiary konsekwentnej, tak iż swoje życie oddał niepodzielnie na Twoją służbę.

Dziękujemy Ci za to, że pozwoliłeś mi gorąco miłować Twój Kościół i zrozumieć, że najgłębszą zasadą jego żywotności i płodności jest obłubieńcze oddanie siebie w miłość Twojemu Synowi, na wzór Niepokalanej, Matki Kościoła.

Dziękujemy Ci również za to, że przez tego kapłana wzbudziłeś na polskiej ziemi Ruch Światło-Życie, który pragnie wychowywać swoich uczestników do posiadania siebie w dawaniu siebie i w ten sposób przyczyniać się do wzrostu żywych wspólnot Kościoła.

Bądź uwielbiony, Boże, w służbie Bożym księdzu Franciszku, w jego życiu i dziele, i racz wślawić swoje Imię, udzielając mi przez jego wstawiennictwo łaski....., o którą najpokorniej proszę. Amen.

CZEŚĆ FORMACYJNA

Dzieląc się zobowiązaniami pamiętamy o atmosferze modlitwy i rzetelnego przyjrzenia się, jak wygląda droga duchowego wzrostu w naszym życiu osobistym, małżeńskim i rodzinnym.

W ramach omówienia kolejnego tematu formacyjnego staramy się podzielić naszym spojrzeniem na przygotowaną treść, a na zakończenie podjąć konkretne

postanowienia – jak w ciągu miesiąca zastosujemy omówione treści do naszego życia. W tym roku formacyjnym proponujemy przed błogosławieństwem odmówić wezwanie „**Niepokalana, Matko Kościoła, spraw, by Kościół żywy stał się żywy we mnie!**”.

**KONSPEKT MIESIĘCZNEGO SPOTKANIA KRĘGU
– PAŹDZIERNIK 2023**

**Domowy Kościół jest żywy poprzez osobową relację
z Chrystusem**

Cel spotkania: pogłębienie świadomości, że fundamentem żywej wiary jest osobowa relacja z Chrystusem; wzbudzenie motywacji do budowania i pogłębiania osobowej relacji z Chrystusem.

DZIELENIE SIĘ ŻYCIEM

Podzielmy się doświadczeniami z naszego życia osobistego i rodzinnego, które przeżywaaliśmy od ostatniego spotkania kręgu.

CZEŚĆ MODLITEWNA

- zapalenie świecy i modlitwa do Ducha Świętego.
- dzielenie się słowem Bożym: **J 3,1-17**.
- krótka modlitwa spontaniczna jako odpowiedź na słowo Boże i dzielenie się życiem.
- tajemnica różańca: **Zwiastowanie NMP**.
- modlitwa za wstawiennictwem ks. F. Blachnickiego.

CZEŚĆ FORMACYJNA

- **dzielenie się realizacją wszystkich zobowiązań**, ze szczególnym zwróceniem uwagi na **codzienny Namiot Spotkania** – podzielmy się, co realizacja tego zobowiązania wnosi w nasze życie, jak wpływa na budowanie mojej osobistej relacji z Chrystusem?
- **omówienie nowego tematu formacyjnego:**

Domowy Kościół jest żywy poprzez osobową relację z Chrystusem

„W Kościele nieustannie jesteśmy stawiani w obliczu tego pytania: «A wy za kogo Mnie uważacie?» (Mt 16,15). Chrystus przychodzi do nas pod osłoną znaków, w których musi rozpoznać Go nasza wiara. Nie sądzmy, że sytuacja ludzi współczesnych Chrystusowi była łatwiejsza. Oni musieli rozpoznać Boga w człowieku. My musimy rozpoznać Boga w materialnych znakach, w znakach sakramentalnych, zwłaszcza w Eucharystii. (...) I wciąż jesteśmy wzywani, aby wraz ze Świętym Piotrem dać odpowiedź: «Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego» (Mt 16,16)».

ks. Franciszek Blachnicki. Eucharystia. Paschalne życie chrześcijanina.
Kraków 2017. s. 9.

Z Listu apostołskiego „Desiderio desideravi”:

„(...) Gdyby Zmartwychwstanie było dla nas pojęciem, ideą, myślą, gdyby Zmartwychwstały był dla nas wspomnieniem pamięci innych, choćby tak miarodajnych jak Apostołowie, **gdyby i nam nie dano możliwości prawdziwego spotkania z Nim, byłoby to jak ogłoszenie, że wyczerpała się nowość Słowa, które stało się ciałem**. Wcielenie natomiast, oprócz tego, że jest jedynym nowym wydarzeniem znanym historii, jest również metodą, którą wybrała Trójca Święta, aby otworzyć nam drogę komunii. **Wiara chrześcijańska albo jest spotkaniem z Nim żywym, albo jej nie ma**” (DD 10)

„**Liturgia gwarantuje nam możliwość takiego spotkania**. Nie potrzebujemy mglistego wspomnienia Ostatniej Wieczerzy. Musimy być obecni na tej Wieczerzy, by móc słyszeć Jego głos, spożywać Jego Ciało i pić Jego Krew, potrzebujemy Go. **W Eucharystii i we wszystkich sakramentach mamy zapewnioną możliwość spotkania Pana Jezusa i moc Jego Paschy może do nas dotrzeć. Zbawcza moc ofiary Jezusa, Jego każdego słowa, każdego gestu, spojrzenia, uczucia dociera do nas w celebracji sakramentów**. Jestem Nikodemem i Samarytanką, opętanym z Kafarnaum i paralitykiem w domu Piotra, uniewinnioną grzesznicą i kobietą cierpiącą na krwotok, córką Jaira i ślepcem z Jerycha, Zacheuszem i Łazarzem, łotrem i Piotrem, którym wybaczone. Pan Jezus, który raz *ofiarowany więcej nie umiera, lecz zawsze żyje jako Baranek zabity*, nadal nam przebacza, uzdrawia nas, zbawia mocą sakramentów. Jest to konkretny sposób, w jaki nas kocha, za sprawą wcielenia. Jest to sposób, w jaki gasi to pragnienie w nas, które zadeklarował na krzyżu (J 19,28)”. (DD 11)

„(...) **poznanie tajemnicy Chrystusa, decydującej o naszym życiu, nie polega na umysłowym przyswojeniu sobie jakiejś idei, ale na rzeczywistym, egzystencjalnym zaangażowaniu w Jego osobę**. W tym sensie w liturgii nie chodzi o «wiedzę» (...), ale jest [ona] uwielbieniem, dziękczynieniem za Paschę Syna, którego zbawcza moc dociera do naszego życia. Celebacja dotyczy rzeczywistości naszej uległości wobec działania Ducha, który w niej działa, aż do ukształtowania się w nas Chrystusa (por. Ga 4,19). **Pełnią naszej formacji jest upodobnienie się do Chrystusa**. Powtarzam: nie chodzi o proces myślowy, abstrakcyjny, ale o **stawanie się Nim**. Taki jest cel, dla którego został dany Duch Święty, który działa zawsze i tylko po to, aby stworzyć Ciało Chrystusa. Tak jest z chlebem eucharystycznym, tak jest z każdym ochrzczonym powołanym do tego, by coraz bardziej stawał się tym, co otrzymał jako dar w chrzcie, czyli by był członkiem Ciała Chrystusa”. (DD 41)

Pytania do wcześniejszej rozmowy w małżeństwie, a następnie podzielenia się na spotkaniu kręgu:

- Przypomnij sobie moment osobistego przyjęcia po raz pierwszy Jezusa jako Pana i Zbawiciela. Jak ta decyzja wpłynęła na twoje życie?
- W jaki sposób w swoim codziennym życiu pielęgnujesz osobistą więź z Chrystusem? Co pomaga, a co utrudnia budowanie tej relacji?

- Jakie znaczenie ma dla ciebie udział w Eucharystii i pozostałych sakramentach?
- Jak rozumiesz sformułowania „upodobnienie się do Chrystusa” i „stawianie się Nim”? Jak możesz to realizować w swoim życiu?
- Jak twoja osobista relacja z Chrystusem wpływa na budowanie wspólnoty małżeńskiej, rodzinnej, wspólnoty kręgu, Kościoła? Co możesz w tej kwestii poprawić, zmienić, udoskonalić?

Spotkanie kończymy błogosławieństwem kapłana oraz wezwaniem: **Niepokalana, Matko Kościoła, spraw, aby Kościół żywy stał się żywy we mnie! Amen.**

KONSPEKT MIESIĘCZNEGO SPOTKANIA KRĘGU – LISTOPAD 2023

Domowy Kościół jest żywy we wspólnocie

Cel spotkania: odkrycie i pogłębienie świadomości, że wspólnota małżeńska i rodzinna oraz wspólnota kręgu są środowiskiem wzrostu w wierze i znakiem żywego Kościoła.

DZIELENIE SIĘ ŻYCIEM

Podzielmy się radościami i troskami, których doświadczyliśmy od poprzedniego spotkania kręgu.

CZĘŚĆ MODLITEWNA

- zapalenie świecy i modlitwa do Ducha Świętego.
- dzielenie się słowem Bożym: **Flp 2,1-4**.
- krótka modlitwa spontaniczna jako odpowiedź na słowo Boże i dzielenie się życiem.
- tajemnica różańca: **Ustanowienie Eucharystii**.
- modlitwa za wstawiennictwem ks. F. Blachnickiego.

CZĘŚĆ FORMACYJNA

- **dzielenie się realizacją wszystkich zobowiązań**, ze szczególnym zwróceniem uwagi na **dialog małżeński** – podzielmy się, co realizacja tego zobowiązania wnosi w nasze życie, jak pomaga nam budować wspólnotę małżeńską i rodzinną?
- **omówienie nowego tematu formacyjnego:**

Domowy Kościół jest żywy we wspólnocie

„Ruch eklezjalny musi się wyrażać w tworzeniu małych wspólnot, w których członkowie w bezpośrednich międzyosobowych relacjach mogą mieć doświadczenie środowiska wiary i wspólnoty chrześcijańskiej”.

ks. Franciszek Blachnicki

Z Listu Apostolskiego „Desiderio desideravi”:

„Gdybyśmy po Zesłaniu Ducha Świętego przybyli do Jerozolimy i poczuli pragnienie nie tylko posiadania wiadomości o Jezusie z Nazaretu, ale także gdybyśmy nadal mogli się z Nim spotykać, nie mielibyśmy innej możliwości jak tylko **szukać Jego uczniów, by usłyszeć Jego słowa i zobaczyć Jego czyny, bardziej żywe niż kiedykolwiek. (...)**” (DD 8)

„W poranek Pięćdziesiątnicy narodził się Kościół, początkowa komórka nowej ludzkości. **Tylko wspólnota mężczyzn i kobiet pojednanych, ponieważ otrzymali przebaczenie, żywych, ponieważ On żyje, prawdziwych, ponieważ zamieszkałych przez Ducha prawdy, może otworzyć wąską przestrzeń duchowego indywidualizmu**”. (DD 32)

„To właśnie wspólnota Pięćdziesiątnicy może łamać Chleb w pewności, że Pan żyje, zmartwychwstał, jest obecny przez swoje słowo, gesty, ofiarowanie swojego Ciała i Krwi. Od tej chwili celebrowanie staje się uprzywilejowanym, a nie jedynym, miejscem spotkania z Nim. Wiemy, że dopiero dzięki temu spotkaniu człowiek staje się w pełni człowiekiem. Tylko Kościół Pięćdziesiątnicy może pojmować człowieka jako osobę otwartą na pełną relację z Bogiem, ze stworzeniem i z braćmi”. (DD 33)

„Niedzielną celebracją daje wspólnocie chrześcijańskiej możliwość formacji przez Eucharystię. Z niedzieli na niedzielę słowo Zmartwychwstałego rozświetla naszą egzystencję, pragnąc dokonywać w nas tego, po co zostało posłane (por. Iz 55,10-11). **Z niedzieli na niedzielę komunii z Ciałem i Krwią Chrystusa chce uczynić również nasze życie ofiarą miłą Ojcu, w komunii braterskiej, która staje się dzieleniem się, przyjmowaniem, służbą.** Z niedzieli na niedzielę moc łamanego Chleba podtrzymuje nas w głoszeniu Ewangelii, w której objawia się autentyczność naszej celebracji”. (DD 65)

Pytania do wcześniejszego przedyskutowania w małżeństwie, a następnie podzielenia się na spotkaniu kręgu:

- Przypomnijmy sobie szczególne momenty spotkania z Jezusem w historii naszego życia osobistego i małżeńskiego, oddania Mu swojego życia, otrzymania daru przebaczenia, napełnienia Duchem Świętym. W jaki sposób te doświadczenia pomogły nam otworzyć się na współmałżonka i na innych ludzi?
- Czym jest dla nas uczestnictwo w Eucharystii? Jak owocuje to w naszym życiu – w których konkretnie jego wymiarach?
- Jaką wspólnotę tworzymy jako krąg? Co jest dla nas szczególnie cenne w naszych wzajemnych relacjach? W jaki sposób konkretnie pomagamy sobie wzajemnie na drodze wzrostu w wierze? Co możemy zmienić, poprawić, podjąć, by nasza wspólnota była dla innych świadectwem żywego Kościoła?

Spotkanie kończymy błogosławieństwem kapłana oraz wezwaniem: **Niepokalana, Matko Kościoła, spraw, aby Kościół żywy stał się żywy we mnie! Amen.**

KONSPEKT MIESIĘCZNEGO SPOTKANIA KRĘGU
– GRUDZIEŃ 2023**Domowy Kościół jest żywy przez słowo Boże**

Cel spotkania: ukazanie, jak ważne jest w naszym życiu umiejętność słuchania Boga, który przychodzi do nas w swoim słowie (codzienny Namiot Spotkania i regularne studium Pisma Świętego).

DZIELENIE SIĘ ŻYCIEM

Podzielmy się radościami i troskami, których doświadczyliśmy od poprzedniego spotkania kręgu.

CZĘŚĆ MODLITEWNA

- zapalenie świecy i modlitwa do Ducha Świętego.
- dzielenie się słowem Bożym: **Hbr 4,12-13**.
- krótka modlitwa spontaniczna jako odpowiedź na słowo Boże i dzielenie się życiem.
- tajemnica różańca: **Głoszenie Królestwa Bożego i wzywanie do nawrócenia**.
- modlitwa za wstawiennictwem ks. F. Blachnickiego.

CZĘŚĆ FORMACYJNA

- **dzielenie się realizacją wszystkich zobowiązań**, ze szczególnym zwróceniem uwagi na realizację codziennego Namiotu Spotkania i regularnego studium Pisma Świętego. Czy są one dla nas pomocą we wzrastaniu na drodze duchowości małżeńskiej i poszukiwaniu woli Bożej w naszym życiu osobistym, małżeńskim, rodzinnym i społecznym?
- **omówienie nowego tematu formacyjnego:**

Domowy Kościół jest żywy przez słowo Boże

„Te żywe komórki – jako *communio* horyzontalna – muszą być znakiem Kościoła, zawierając w sobie, w swoim życiu istotne jego elementy. Pierwszym z tych elementów jest słowo Boże przeżywane jako słowo życia. Wspólnoty ruchu muszą mieć jakieś metody spotykania się ze słowem Bożym jako wezwaniem aktualnie do nich skierowanym i normatywnym dla ich życia”.

ks. Franciszek Blachnicki

„Także klękanie jest sztuką, to znaczy wykonywać je należy z pełną świadomością jego symbolicznego znaczenia i potrzeby, jaką mamy, aby wyrazić poprzez ten gest nasz sposób bycia w obecności Pana. Jeśli to wszystko dotyczy tego prostego gestu, to o ileż bardziej celebracji słowa? **Jakiej sztuki mamy się nauczyć w głoszeniu słowa, w słuchaniu go, w czynieniu go natchnieniem naszej**

modlitwy, w czynieniu go życiem? Wszystko to zasługuje na najwyższą troskę, nie formalną, zewnętrzną, ale żywotną, wewnętrzną, ponieważ każdy gest i każde słowo celebracji, wyrażone jako sztuka, kształtuje chrześcijańską osobowość jednostki i wspólnoty”. (Franciszek, List apostolski „Desiderio desideravii”, 53)

„A jeśli zbawienie jest przeznaczone dla wszystkich, nawet najbardziej oddalonych i zagubionych, to **głoszenie słowa musi stać się główną pilną sprawą wspólnoty Kościoła, tak jak nią było dla Jezusa**. Niech nam się nie zdarza wyznawanie Boga o szerokim sercu, a bycie Kościołem o ciasnym sercu – to byłoby, ośmielię się powiedzieć, klątwą; niech nam się nie zdarzy głoszenie zbawienie dla wszystkich, a drogę, by je przyjąć czyniąc niemożliwą do przebycia; niech nam się nie zdarzy, byśmy wiedzieli, iż jesteśmy powołani do głoszenia Królestwa, a zaniedbując Słowo, byśmy rozpraszali się w wielu działaniach drugorzędnych. **Uczmy się od Jezusa stawiać Słowo w centrum, poszerzać granice, otwierać się na ludzi, rodzić doświadczenia spotkania z Panem**, wiedząc, że Słowo Boże «nie ukonkretniło się w abstrakcyjnych i statycznych formułach, lecz ma dynamiczną historię, którą tworzą osoby i wydarzenia, słowa i czyny, postępy i napięcia».

(...) Oto zaproszenie Jezusa: Bóg stał się tobie bliski, więc uświadom sobie Jego obecność, uczyni miejsce na Jego Słowo, a zmienisz spojrzenie na swoje życie. Chciałbym to powiedzieć także tak: podporządkuj swoje życie Słowu Bożemu. To jest droga, którą wskazał nam Kościół: wszyscy, także pasterze Kościoła jesteśmy pod władzą Słowa Bożego. Nie podporządkowani naszym własnym upodobaniom, skłonnościom i upodobaniom, ale jednemu Słowu Bożemu, które nas kształtuje, nawraca i wymaga zjednoczenia w jednym Kościele Chrystusa. Możemy więc, bracia i siostry, zadać sobie pytanie: **gdzie moje życie znajduje ukierunkowanie, skąd czerpie orientację? Czy z wielu słów, które słyszę, z ideologii, czy ze Słowa Bożego, które mnie prowadzi i oczyszcza? I które aspekty we mnie wymagają zmiany i nawrócenia?**” (Homilia Ojca Świętego Franciszka w Niedzielę Słowa Bożego – Bazylika św. Piotra, 22 stycznia 2023 roku)

Pytania do wcześniejszego przedyskutowania w małżeństwie, a następnie podzielenia się na spotkaniu kręgu:

- W czym przejawia się twoja wewnętrzna, żywotna troska o przeżywanie słowa Bożego jako słowa życia?
- W jaki sposób twoje życie słowem Bożym otwiera cię na ludzi? Jakimi doświadczeniami spotkania z Panem w słowie Bożym możesz się podzielić?
- Jak odpowiesz na pytania Papieża Franciszka zawarte w zacytowanej homilii?

Spotkanie kończymy błogosławieństwem kapłana oraz wezwaniem: **Niepokalana, Matko Kościoła, spraw, aby Kościół żywy stał się żywy we mnie! Amen.**

50 lat oddania Ruchu Światło-Życie Niepokalanej, Matce Kościoła

Jest piąta rano, wyruszamy na szczyt Sokolicy. W drodze, przy wschodzącym słońcu, patrzymy na Krościenko. Kościół ze strzelistą wieżą, Kopia Górka, a u jej stóp Centrum Ekologii Integralnej. Spojrzenie z góry ma znaczenie metaforyczne, widzimy z lotu ptaka ten „fizyczny” wymiar Ruchu, który kryje już ponad półwieczną historię, ludzi i wydarzenia oraz głębokie duchowe przesłanie. W tym miejscu Pan Bóg dał nam łaskę uczestniczenia w Jubileuszu Aktu Konstytutywnego Ruchu Światło-Życie.

Świętowanie zgromadziło wielu gości, wśród nich osoby zaangażowane w powstanie i otwarcie Centrum Ekologii Integralnej oraz oazowiczów różnych gałęzi Ruchu. Spotkanie u „źródła” to czas dziękczynienia za 50 lat oddania Ruchu Światło-Życie Niepokalanej, Matce Kościoła, za 65 lat Instytutu Niepokalanej Matki Kościoła oraz za nowo wybudowane Centrum Ekologii Integralnej.

Potrzebujemy ekologii ducha

Wydarzenia, w których uczestniczyliśmy, rozpoczęły się 9 czerwca 2023 r. w kościele parafialnym Mszą Świętą pod przewodnictwem biskupa tarnowskiego Andrzeja Jeża. Koncelebrowało ją kilkudziesięciu kapłanów z całej Polski oraz dwóch biskupów – biskup bydgoski Krzysztof Włodarczyk, delegat KEP ds. Ruchu Światło-Życie oraz biskup pomocniczy diecezji zielonogórsko-gorzowskiej Adrian Put. Biskup Andrzej Jeż w wygłoszonym słowie, nawiązując do tematu ekologii i wydarzenia, jakim jest uroczyste otwarcie Centrum, podkreślał, że aby mówić o czystości środowiska, nie wystarczy troska o czystość wód, lasów, pól. Poza powszechnie rozumianą ekologią potrzebujemy ekologii ducha, troski o nasze wnętrza i życie w stanie łaski uświęcającej. W każdym z nas powinna się dokonywać wewnętrzna przemiana. W świecie pełnym chaosu

powinniśmy ustawicznie dążyć do spójności i harmonii, których wzór mamy w Maryi Niepokalanej.

Miejscem, które ma służyć promowaniu integralnej koncepcji człowieka, świata i przyrody jest Centrum Ekologii Integralnej. To piękny, nowoczesny budynek wyposażony m.in. w salę multimedialną (np. technika hologramu czy mapping 3D), restaurację i ogród biblijny z roślinami z Ziemi Świętej otwarzający oazę znad Morza Martwego. Centrum ma być przestrzenią spotkań dla wszystkich, którym bliska jest tematyka natury, piękno stworzenia, troska o świat i przyrodę także w wymiarze duchowym. To również miejsce ewangelizacji dla młodych ludzi zainteresowanych modną dziś ekologią, spotkań naukowych, edukacji; także z ofertą dla turystów odwiedzających Pieniny. To odpowiednik tego, co w formacji nazywamy wyprawą otwartych oczu czy czasem dla rodziny.

W otwarciu Centrum uczestniczyli: biskupi, kapłani, świeccy oraz przedstawiciele rządu. Budowa została dofinansowana z Narodowego Programu

Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonali m.in. pan wicepremier Henryk Kowalczyk, minister Klimatu i Środowiska Anna Moskwa, minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi Robert Telus, wiceprezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Sławomir Mazurek, wójt gminy Krościenko n. Dunajcem Jan Dyda, moderator generalny Ruchu Światło-Życie ks. Marek Sędek, pan Wojciech Terlikowski, ekonom Ruchu oraz pan inż. Tomasz Nabywaniec prezes firmy Instal-Bud, głównego wykonawcy. W doniosłym, ale i radosnym przeżyciu tego momentu, zaznaczyła się pogoda, kiedy z nieba padał obfity górski deszcz, który w Biblii jest widzialnym znakiem błogosławieństwa Bożego. Po przemówieniach i podziękowaniach rozpoczęło się zwiedzanie Centrum. Punktem kulminacyjnym była prezentacja interaktywnych zasobów multimedialnych o ekologii integralnej. Dla wszystkich przygotowana była agapa, z obiadem serwowanym m.in. przez działającą w Centrum restaurację. Radosne świętowanie tego dnia zakończyło



się wieczornym koncertem Rodziny Po-spieszalskich.

„Maryjo to jest wszystko twoje”

Kolejny dzień, sobota 10 czerwca, ukierunkowywał nas na budowanie wspólnoty z Bogiem i z drugim człowiekiem. Był to czas spotkania z Jezusem – przez adorację Najświętszego Sakramentu w Kaplicy Chrystusa Sługi; z braćmi i siostrami ze wspólnoty w miejscach, w których mieszkaliśmy, a dla grup dorosłych podczas przeznaczonego dla nich czasu na Dzień Wspólnoty.

Wszystkich tego dnia zjednoczyła Eucharystia, której przewodniczył biskup Krzysztof Włodarczyk. W homilii m.in. wskazał, że dla ks. Franciszka Blachnickiego bardzo ważny był rozwój Ruchu. W takiej sytuacji po ludzku myśląc staramy się o jakieś zabezpieczenie, przymierze, zaplecze, bazę. Podobnie myślał ks. Franciszek, nie odnosił tego jednak do dóbr materialnych, ale chciał, by to Maryja kierowała całym Ruchem, dlatego też tym „zabezpieczeniem” stało się oddanie całego dzieła oazowego Niepokalanej, Matce Kościoła.

Sam Założyciel za Akt Konstytutywny Ruchu uważał akt i dzień, w którym kard. Karol Wojtyła oddał Ruch w opiekę Niepokalanej. Jak podkreślił biskup



Krzysztof ważne jest uświadomienie sobie, że bez istnienia wspólnoty INMK niemożliwe byłoby powstanie Ruchu Światło-Życie, o czym mówił w swoim testamentie ksiądz Blachnicki. Instytut został powołany 15 lat przed Aktem Konstytutywnym.

Po Eucharystii, w Centrum Ekologii Integralnej, uczestnicy jubileuszu mogli wysłuchać wykładu dra Roberta Derewendy o życiu „tu i teraz” ks. Blachnickiego, a jednocześnie jego perspektywicznym inwestowaniu w duszpasterstwo małych grup, angażowaniu świeckich w Kościele, kształtowaniu męskiej i żeńskiej służby liturgicznej, o tym, że Założyciel naszego Ruchu „swoją cel układał razem z Panem Bogiem” i „brał Pana Boga na spółkę”. Ks. Andrzej Persidok mówił o macierzyństwie Maryi i macierzyństwie Kościoła, w nauczaniu Ojców Kościoła, dokumentach Soboru Watykańskiego II i współczesnych teologów. Zauważył, że łatwiej jest budować sprawne struktury niż zbudować bliskie dojrzałe relacje, ale tego trudniejszego zadania w odniesieniu do Kościoła uczy nas Maryja. O. Bartłomiej Parys SVD przypomniał fragment „Listu z Fatimy” o duchowej misji Aktu dla każdego pokolenia, czyli o tym by każdy członek Ruchu po formacji podstawowej świadomie dokonał tego aktu oddania Niepokalanej, partycypując przez to w akcie 11 czerwca 1973 r. Pytał też niejako za papieżem Franciszkiem „Czy po 50 latach Ruch jest dziadkiem?”. Optymistyczne jest to, że wciąż w Ruchu jest nowe pokolenie młodych, kapłanów, pań z INMK, rodzin, ale czy zachowana jest równowaga między ilością młodzieży i rodzin potrzebna do właściwej dynamiki Ruchu, o której mówił ks. Blachnicki w roku 1980? Ks. Franciszek widział rok 2050, a my jak widzimy Ruch w roku 2043? Czy wyobrażamy sobie międzynarodowość Ruchu? Ks. Franciszek myślał o oazach w języku



niemieckim już w 1971 roku, w środowisku wiedeńskim. Czy dzisiaj jesteśmy Ruchem wyruszającym w drogę, by szerzej przekazać uniwersalny charyzmat Ruchu w innych kulturach, w innych językach? Na jakim etapie jest refleksja teologiczna w Ruchu? Prelekcje pomogły na nowo odkryć Akt Konstytutywny, inspirowały do przełożenia tej spuścizny na kolejne 50-lecie.

Wszystkich ubogaciły świadectwa. Pani Dorota Seweryn z INMK wspominała m.in. jak 50 lat temu ks. Franciszek dobudował Namiot Światła i statuę Matki Bożej, aby uczcić jubileusz 10-lecia oaz. Kard. Wojtyła poświęcił tę figurę Maryi, odmówił akt oddania Ruchu, oddał diakonów, moderatorów, animatorów, uczestników oaz i ich dobre postanowienia oraz to miejsce, by służyło sprawie budowania żywego Kościoła. „Maryjo to jest wszystko twoje, niech tu rośnie Twoja chwała” – ponawia to wezwanie w swoich codziennych modlitwach Pani Dorota. Tak też uczyniłby ks. Franciszek patrząc na nowy budynek Centrum. Z kolei Małgorzata i Tomasz Kasprowi-

czowie mówili o realizacji „postawy posiadania siebie w dawaniu siebie Chrystusowi i braciom jako źródle nowego życia” w swojej codzienności oraz w pełnionej, jakże odpowiedzialnej, posłudze pary krajowej DK.

Ten dzień spotkań, refleksji i „nabierania ducha” zakończyła modlitwa dziękczynna i uwielbienia w dolnym kościele, przed Najświętszym Sakramentem, animowana przez wspólnotę „Kairos” z Białegostoku. Modląc się w sobotę przy grobie z ciałem ks. Franciszka obserwowaliśmy szczęśliwych ludzi trzymających rękę na sarkofagu, przytulających doń twarz, wdzięcznych Bogu za tego proroka żywego Kościoła; również tak namacalnie podtrzymujących żywą bliskość z nim.

Nasz wewnętrzny nakaz serca

Niedziela, 11 czerwca, była wyjątkowym dniem naszego świętowania. Wróciliśmy myślą do wydarzeń sprzed 50 lat, kiedy w święto Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła cały Ruch został powierzony Niepokalanej:



„NIEPOKALANA, MATKO KOŚCIOŁA zgromadzeni dzisiaj wspominamy z wdzięcznością Twoją opiekę nad dziełem Oazy Żywego Kościoła (...)”

Tak, jak tego dnia przed pięćdziesięciu laty centrum stanowiła Eucharystia, tak i my zebraliśmy się na Eucharystii pod przewodnictwem biskupa pomocniczego diecezji warszawsko-praskiej Jacka Grzybowskiego, by dziękować Bogu za 50 lat oddania Ruchu Niepokalanej. Bp Jacek mówił za prorokiem Ozeaszem (Oz 6,4), że miłość nasza szybko stygnie i znika błyskawicznie. Dlatego trzeba trzymać się za Abrahama doświadczenia wiary i ufności w Bożą obietnicę, patrzeć w przyszłość, bo od naszych dzisiejszych działań zależy przyszłość katolicyzmu w Polsce, Europie; przyszłość kolejnych pokoleń. Poważnym niebezpieczeństwem jest resentment, narzekanie na dziś i gloryfikowanie przeszłości. Aktualne są dziś słowa „Pójdź za mną!”, bo Pan powołuje grzeszników tak jak powołał celnika Mateusza (Mt 9,9-13).

Następnie, przed figurą Maryi przy źródle dokonaliśmy ponownego zawierzenia Jej całego ruchu oazowego. „Wewnętrzny nakaz serca”, który odczuwał kard. Karol Wojtyła, aby przybyć do Krościenka 50 lat temu, w „małym okienku” czasowym, które powstało w jego napiętym planie dnia, przywiódł i nas do stóp Niepokalanej. Był to moment wielkiej radości i wdzięczności w sercu:

„PRZYJMIJ więc jako swoją rzecz i własność wszystkich, którzy oddali swoje życie i wszystkie swe siły na diakonię Ruchu Światło-Życie”.

Te słowa w tym miejscu i czasie wybrzmiały bardzo wymownie; są duchowym zobowiązaniem do jeszcze większej troski o Ruch i życie jego charyzmatem.

Finałem świętowania była gala konkursowa. Urszula Pohl, odpowiedzialna główna INMK, przypomniała cel konkursu plastycznego i multimedialnego „Mater Ecclesie”: popularyzacja myślenia o Maryi jako Matce Kościoła. Jury nagrodiło m.in. cykl pięciu filmów w formie rolki, przygotowany przez krąg VII DK z archidiecezji warszaw-

skiej. Wyróżnienie otrzymała diakonia misyjna za film z nagraniem Aktu Konstytutywnego w różnych językach świata. Uroczystą galę dopełnił recital instrumentalny oraz agapa.

Ile my dajemy (od) siebie?

„JESTEŚMY PRZEKONANI głęboko, że o tyle tylko staniemy się «Oazą Żywego Kościoła», o ile w zjednoczeniu z Tobą będziemy realizować postawę służby i oddania się Chrystusowi w Jego Kościele”.

Przychodzi przy tym refleksja i pytanie: Ile my dajemy (od) siebie? Widzimy, jak w wielkich dziełach uczestniczymy i jak często do nich nie dorastamy. Lecz tak jak cały świat składa się z małych atomów, z których każdy jest potrzebny i ważny, tak ważne jest, aby każdy z nas w Ruchu czuł się wezwany i powołany do służby i życia charyzmatem, tak by wzrastał w nas „Nowy Człowiek” na wzór Niepokalanej Maryi, Matki Kościoła.

Order Orła Białego dla ks. Franciszka Blachnickiego

Pod koniec maja do Krościenka dotarła wieść, że Prezydent RP Andrzej Duda odznaczył pośmiertnie Ojca najwyższym polskim odznaczeniem państwowym. Wariantów, co do miejsca i czasu przekazania Orderu Orła Białego, było kilka: najpierw w czerwcu, potem w lipcu, aż ostatecznie Kancelaria Prezydenta RP potwierdziła – 6 sierpnia, na górze Błyszcz – oazowej górze Tabor. Jednakże Pan Bóg miał jeszcze inny wariant... Pierwsze dni sierpnia na południu Polski obfitowały w ulewne deszcze. I choć jeszcze w sobotnie popołudnie, 5 sierpnia, wszystkie przy-



„NIEPOKALANA, MATKO KOŚCIOŁA, BĄDŹ RÓWNIEŻ MATKĄ DZIEŁA OAZY I RUCHU ŚWIATŁO-ŻYCIE. Amen.”

Renata i Józef Nowakowie
para filialna lubelska

Centrum Ekologii
Integralnej



gotowania zmierzały do tego, by uroczystość odbyła się na szczycie, to jednak ostatecznie podjęto decyzję: przenosimy wszystko do Krościenka, do niedawno otwartego Centrum Ekologii Integralnej oraz kościoła parafialnego pw. Dobrego Pasterza, tam gdzie grób Ojca. Można by rzec – opatrnościowo!

Sala kinowa CEI zgromadziła zarówno przedstawicieli władz państwowych i samorządowych, duchowieństwo, reprezentacje górali z Krościenka i okolicznych miejscowości oraz licznych członków Ruchu Światło-Życie – w tym członkinie Instytutu Niepokalanej Matki

Kościół oraz uczestników oaz odbywających się na Podhalu.

Uroczystość, po przybyciu Prezydenta RP wraz z towarzyszącymi mu p. Zofią Romaszewską oraz ministrem Andrzejem Derą, rozpoczęła się wspólnym odśpiewaniem hymnu państwowego. Potem uroczystość ogłoszono, że Prezydent RP Andrzej Duda nadał pośmiertnie ks. Franciszkowi Blachnickiemu najwyższe odznaczenie państwowe Rzeczypospolitej Polskiej „w uznaniu znamienitych zasług dla Rzeczypospolitej Polskiej, za gorliwe i odważne niesienie posługi kapłańskiej w PRL poprzez budowanie formacji duchowej pokoleń Polaków w świetle wartości chrześcijańskich, za niezłomne wspieranie dążeń wolnościowych i wierność suwerennej Polsce”. Order odebrali wspólnie: Urszula Pohl, Odpowiedzialna główna INMK oraz ks. Marek Sędek, Moderator generalny Ruchu Światło-Życie.

Prezydent w swoim przemówieniu podkreślił, że jest to wyjątkowy Order Orła Białego, nadany w zupełnie nadzwyczajnych okolicznościach. Zwyczajnie jest on przyznawany żyjącym, a jeżeli pośmiertnie – to tuż po śmierci zasłużonej osoby. Tylko dwukrotnie Kapituła Orderu tę zasadę przekroczyła: z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości podjęto decyzję o odznaczeniu osób zmarłych dawno temu, szczególnie zasłużonych dla Niepodległej, a drugi raz właśnie w przypadku Ojca. Prezydent wyjaśnił również, że nie jest to odznaczenie za zasługi dla Kościoła i za wiarę – jest odznaczeniem za zasługi dla Rzeczypospolitej. Dlatego, że jest to odznaczenie wolnej, suwerennej, niepodległej Rzeczypospolitej, dlatego właśnie należy się ks. Blachnickiemu – bo przyczynił się do formowania ludzi prawdziwie wolnych. Słuchający wystąpienia oazowicze zapewne uśmiechnęli się w duchu, kiedy z ust Prezydenta RP



usłyszeli, czym w jego rozumieniu są rekolekcje oazowe. Określił je jako specyficzne „duchowe SPA”, gdzie można doświadczyć i przeżyć obecność Pana Boga w każdym aspekcie codziennego życia.

Ksiądz Marek Sędek w imieniu Ruchu Światło-Życie podziękował za pośmiertne przyznanie odznaczenia oraz wskazał, że zobowiązuje ono nas do kształtowania przyszłych pokoleń do dojrzałej wiary oraz życia w prawdzie i wolności, które z takim oddaniem głosił nasz Założyciel.

Odpowiedzialna główna INMK, Urszula Pohl dziękując za przyznane Ojcu odznaczenie przypominała, że ks. Franciszek Blachnicki od wczesnej młodości miał pragnienie służby Ojczyźnie i Narodowi, chciał zostać politykiem i żołnierzem. Chodziło mu o troskę o człowieka, o dobro wspólne, o wychowanie do odpowiedzialności za kraj, do gotowości oddania życia za Ojczyznę. To dokonywało się w czasie, kiedy Franciszek Blachnicki był de facto niewierzący! Później w obozie koncentracyjnym te jego ideały młodzieńcze runęły. W to

wkroczył Pan Bóg, kiedy w celi śmierci obdarował Ojca światłem wiary. Kiedy po wojnie został kapłanem, jego ideały troski o dobro wspólne, o człowieka, walki o Ojczyznę i dobro kraju, zawsze pozostały aktualne. Zawsze zależało mu na tym, żeby formować człowieka do dojrzałości i do podjęcia odpowiedzialności. I to realizowało się w każdym aspekcie jego działalności – od pracy w tajnej kurii katowickiej, przez Krucjatę Wstrzeźliwości i Ruch Światło-Życie, w którym ludzie doświadczali, że mogą być wolni, że mogą przemieniać świat – bo wiara domaga się konkretnych czynów. Na zakończenie Urszula Pohl życzyła wszystkim zgromadzonym, aby idąc za przykładem ks. Blachnickiego, wprowadzali odważnie prawdę i wiarę w życie.

Zwieńczeniem uroczystości była Eucharystia w kościele parafialnym, pod przewodnictwem biskupa Adriana Puta z diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. Na zakończenie Biskup zwrócił się do mieszkańców Krościenka, Tylmanowej i innych okolicznych miejscowości,



dziękując im za to, że przez lata przyjmowali uczestników oaz do swoich domów, narażając się niejednokrotnie na szykany ze strony władz. Przypomniał także uczestnikom uroczystości, że w tym dniu wypada również ósma rocznica objęcia przez Andrzeja Dudę urzędu Prezydenta RP.

Wcześniej Prezydent modlił się przy grobie sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego w dolnym kościele parafialnym i złożył tam piękny, biało-czerwony wieńiec kwiatów. 6 sierpnia 2023 roku Pan Bóg dał nam doświadczyć niesamowitej „godziny Taboru”. I mimo że w sercach niektórych być może pojawił się żal, że jednak nie na Błyszczu, to jednak Boże plany są najlepsze i myślę, że tak właśnie miało być! Magnificat!

Maria Różycka
INMK, sekretariat DK

Transmisja
z uroczystości



Jubileuszowe świętowanie

Czytamy w Ewangelii: „Gdzie dwóch lub trzech zgromadzi się w imię moje, tam Ja jestem pośród nich”. A co, gdy zgromadzi się 20 tysięcy ludzi w imię Jezusa Chrystusa? Wtedy można przekonać się, czym jest Wspólnota i Żywy Kościół.

Takie doświadczenie stało się udziałem małżonków zgromadzonych w Częstochowie 9 września 2023 roku podczas jubileuszu 50-lecia Domowego Kościoła. Spotkanie było połączone z 43 Ogólnopolską Pielgrzymką Krucjaty Wyzwolenia Człowieka i stało się wspianą okazją do dziękczynienia Bogu i ludziom za te dwa wielkie dzieła sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego.

Tegoroczny temat formacji w Ruchu Światło-Życie doskonale wpisuje się w przeżywany jubileusz. Patrząc na przybyłe małżeństwa, w różnym wieku, z różnym stażem, z dziećmi i bez, nie można mieć wątpliwości, że Kościół jest żywy. Entuzjazm, zaangażowanie, autentyczność i otwartość par Domowego Kościoła pokazuje, że tylko wierne trwanie przy Ewangelii Chrystusa daje nadzieję na rozwój Kościoła i przewyższanie kryzysów, które wewnątrz niego się dzieją.

Świętowanie jubileuszu rozpoczęło w Dolinie Miłosierdzia przy Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Częstochowie. Para krajowa Małgorzata i Tomasz Kasprovczowie wraz z moderatorem krajowym Domowego Kościoła ks. Damianem Kwiatkowskim przywitała uczestników pielgrzymki ze wszystkich diecezji w Polsce oraz przybyłych z zagranicy. Kręgi Domowego Kościoła obecne są w 24 krajach. W Częstochowie gościliśmy rodziny między innymi z Czech, Ukrainy, Stanów Zjednoczonych, Litwy, Niemiec, Austrii, Wielkiej Brytanii, Irlandii, Belgii, Norwegii oraz Szkocji. Wspólnie uwielbialiśmy dobrego Boga śpiewem wraz z diakonią muzyczną, a trzy małżeństwa podzieliły



się świadectwem swojej drogi w Domywym Kościele. Znamienite było to, że każda z tych par była na innym etapie życia, z innym stażem trwania w Ruchu, a jednak łączyło ich doświadczenie osobistej relacji z Panem Bogiem i budowanej na niej jedności małżeńskiej. Po świadectwach wysłuchaliśmy konferencji, którą wygłosił biskup Wiesław Śmigiel, przewodniczący Rady ds. Rodziny KEP. Biskup w kilku jasnych punktach powiedział o roli i zadaniach małżonków we współczesnym świecie i Kościele. Szczególnie zwrócił uwagę na powołanie rodziny do świętości, dzięki, a nie pomimo, trwania mężczyzny i kobiety w małżeństwie. Podkreślił też ogromną wartość bezprecedensowego wyniesienia na ołtarze całej rodziny Ulmów. Podpowiedział także zebranym małżonkom, aby patrzyli na beatyfikowanych jako na Domywy Kościół i brali przykład z ich pobożnego, dobrego i miłosiernego życia.

Po spotkaniu w Dolinie Miłosierdzia małżeństwa miały czas dla brata i siostry,

który wielu wykorzystało na wymianę doświadczeń, spotkania i rozmowy często przy wspólnym posiłku. Zaproszeni goście spotkali się na uroczystym obiedzie w seminarium archidiecezji częstochowskiej. Wśród zaproszonych byli obecni między innymi moderatorzy krajowi DK oraz pary krajowe posługujące w minionych latach, przedstawiciele zagranicy, małżeństwa odpowiedzialne za kontakty z DK poza granicami kraju oraz uczestnicy podsumowania DK. Czas dla brata i siostry upływał w atmosferze radosnych spotkań z dawno niewidzianymi przyjaciółmi i na wspomnieniach ze wspólnie przeżytych rekolekcji. Wymienialiśmy się również spostrzeżeniami na temat służby w Kościele i bycia świadkami Chrystusa w naszych rodzinach, parafiach czy zakładach pracy, a także najbliższymi planami i inicjatywami, jakie podejmujemy w Ruchu.

Punktem kulminacyjnym świętowania było Zgromadzenie Eucharystyczne pod przewodnictwem arcybiskupa Wacława Depo przy ołtarzu polowym na wałach Jasnej Góry. Ogromna rzesza świętujących w liczbie blisko 20 tysięcy osób wypełniła błonia jasnogórskie. Z wysokości ołtarza można było ogarnąć

tłum i transparenty, które pokazywały, z jakich krajów, diecezji i rejonów przybyli członkowie Domowego Kościoła na to wydarzenie. Przed Eucharystią moderator krajowy DK, ks. Damian Kwiatkowski przypomniał, że Penitencjaria Apostolska ustanowił dekret o odpuszczeniu pełnym na czas pielgrzymowania na Jasną Górę w ramach obchodów jubileuszu Domowego Kościoła.

Zgromadzenie Eucharystyczne celebrowało czterech biskupów oraz blisko 180 księży na czele z moderatorem generalnym Ruchu Światło-Życie ks. Markiem Sędkiem oraz moderatorem krajowym Domowego Kościoła ks. Damianem Kwiatkowskim. Homilię wygłosił biskup Krzysztof Włodarczyk, który za założycielem Ruchu Światło-Życie sługą Bożym księdzem Franciszkiem Blachnickim podkreślał, że „Rocznice i jubileusze dla ludzi wierzących są zawsze okazją i wezwaniem do wdzięcznego wspomnienia wielkich dzieł Bożych”. Tymi słowami zostaliśmy zaproszeni do wspomnienia początków Domowego Kościoła, małżeńsko-rodzinnego ruchu świeckich, działającego w Kościele w ramach Ruchu Światło-Życie, który jest jednym z nurtów posoborowej odnowy





Kościoła w Polsce. Biskup Krzysztof życzył małżeństwom i księżom moderatorom, aby Domowy Kościół ciągle wzrastał i rozwijał się na cały świat.

Pięknym świadectwem jedności w Ruchu Światło Życie było włączenie się w modlitwę powszechną małżonków ze wspólnot zagranicznych, którzy w swoich językach wyrażali prośby Kościoła i zgromadzonej wspólnoty eucharystycznej. Prośby wybrzmiały w języku polskim, ukraińskim, angielskim, niemieckim, czeskim i litewskim. W procesji z darami na ołtarzu oprócz chleba i wina złożono deklaracje Krucjaty Wyzwolenia Człowieka. Na zakończenie Eucharystii po tradycyjnych i serdecznych podziękowaniach skierowanych do wszystkich uczestników ponowiono Akt konstytutywny Ruchu Światło-Życie, akt oddania Niepokalanej Matce Kościoła, którego również okrążyła 50 rocznicę świętujemy w tym roku.

Ostatnim punktem pielgrzymki jubileuszowej była Droga Krzyżowa na jasnogórskich wałach. Rozważania przygotował ksiądz Jarosław Błażejak – moderator krajowy diakonii wyzwolenia. W czytanych tekstach rozważano wartości, jakie niesie Krucjata. Pozwoliło to głębiej zrozumieć sens podjęcia się tego



dzieła dla każdego osobiście, ale również jako ratunku dla współbraci.

Jubileusz 50-lecia Domowego Kościoła był dla wielu największym wydarzeniem, w jakim mieli możliwość uczestniczyć w czasie swojego trwania we wspólnocie. Budująca była liczba i powszechny odzew członków Domowego Kościoła z wielu krajów i wszystkich diecezji w Polsce, którzy czując odpowiedzialność za wspólnotę przybyli w tym dniu na Jasną Górę. Był to piękny czas wspólnego świętowania i dziękczynienia.

Joanna i Karol Schmidt
archidiecezja krakowska

Galeria na foto.oaza.pl



Poznań, 9 września 2023 r.
N. 6498/2022



Arcybiskup Metropolita
Poznański

Szanowni Członkowie Domowego Kościoła!

Z wielką radością chciałbym przekazać Wam moje serdeczne gratulacje z okazji 50. rocznicy powstania Domowego Kościoła, rodzinnej gałęzi Ruchu Światło-Życie. Ten wyjątkowe jubileusz stanowi okazję do refleksji nad Waszym wkładem w budowanie pięknej rodziny i świadczeniem o wartości chrześcijańskiego małżeństwa, zwłaszcza wśród trudności i wyzwań codziennego życia.

W kontekście mijających pięćdziesięciu lat chciałbym powtórzyć za Ojcem Świętym Franciszkiem: *nie powinniśmy bać się porażek, gdyż strach stanowi największą przeszkodę w przyjęciu Chrystusa i Jego projektu życia dla nas. Kościół bardzo potrzebuje odważnej wierności małżonków łasce sakramentu. Konieczne jest, by każda para świadczyła o pięknie chrześcijańskiego małżeństwa, nawet wśród trudności i wyzwań każdego dnia.* Wasza determinacja i zaangażowanie w Ruch Domowego Kościoła są znakiem tej odwagi, która umożliwia budowanie silnych rodzin w duchu chrześcijańskim.

Wasze 50 lat istnienia i działalności to czas owocnej pracy, w której każda para, zaangażowana w Ruch Domowego Kościoła, świadczyła o pięknie sakramentu małżeństwa. Wasza rola w budowaniu trwałej rodziny i wspieraniu innych par w ich duchowym rozwoju jest niezwykle ważna dla Kościoła, który z nadzieją patrzy na twórcze zaangażowanie rodzin w kształtowanie kolejnych pokoleń świadomych chrześcijan.

Z całego serca gratuluję Wam 50 lat istnienia Domowego Kościoła. Wraz z Wami dziękuję Bogu za Sługę Bożego ks. Franciszka Błachnickiego oraz siostry Jadwigę Skudro, którzy stali u początków ruchu.

Niech Bóg obdarza Was obfitością łaski sakramentu małżeństwa, niech prowadzi Was w dalszych działaniach i niech błogosławi Wasze rodziny na drodze wiary i miłości



Stanisław Gądecki

† Stanisław Gądecki
Arcybiskup Metropolita Poznański

Zadania rodziny chrześcijańskiej

Konferencja biskupa Wiesława Śmigła
wygłoszona podczas jubileuszu Domowego Kościoła

Rodzina jest w wymiarze ogólnospołecznym i religijnym najstarszą, powszechną i naturalną wspólnotą, która funkcjonuje we wszystkich kulturach. Jest ona także najcenniejszym dobrem ludzkości, ponieważ stanowi egzystencjalny horyzont człowieka oraz jest źródłem wielorakich powołań. Święty Jan Paweł II nazwał rodzinę pierwszą i podstawową drogą Kościoła (LdR 2), a papież Franciszek wskazał w posynodalnej adhortacji apostołskiej *Amoris laetitia*, że najbardziej konkretne urzeczywistnienie Kościoła dokonuje się w parafii rozumianej jako *rodzina rodzin* (AL 202). Taka wizja parafii koresponduje z postulatami sługi Bożego ks. prof. Franciszka Blachnickiego, aby parafia była *wspólnotą wspólnot*.



Dlatego zaraz na początku dziękuję za zaproszenie na złoty jubileusz Domowego Kościoła. Sługa Boży ks. prof. Blachnicki założył i podarował Kościołowi wspólnotę, która wyznacza priorytety duszpasterskie. Jako przewodniczący Rady ds. Rodziny KEP dziękuję za Wasze zaangażowanie na rzecz rodzin i z rodzinami! Gratuluje pięknych dzieł, życzę dalszego rozwoju i zapraszam do współpracy i służby na rzecz parafii!

Usytuowanie rodziny wśród uprzywilejowanych miejsc realizacji powołania chrześcijańskiego jest związane z jej specyficzną wizją opartą przede wszystkim na Piśmie Świętym i Tradycji. Szczególnym wyróżnieniem dla rodziny jest podniesienie małżeństwa do godności sakramentu, a więc widzialnego i skutecznego znaku łaski Bożej. Natomiast wewnętrzna jedność rodziny, relacje pełne ofiarnej miłości, jej nakierowanie na życie sprawiają, że jest ona domowym Kościołem oraz obrazem całego Kościoła.

Współcześnie sporo małżeństw i rodzin przeżywa problemy i kryzysy, a niektóre środowiska negują samą instytucję małżeństwa. Galopująca laicyzacja, konsumpcjonizm, relatywizm wartości i postaw, zakłócenie, a niekiedy przerwanie



przekazu międzypokoleniowego oraz zjawisko atomizacji jednostek w rodzinie, a także tzw. kultura tymczasowości osłabiają więzi rodzinne i niekiedy prowadzą do rozpadu małżeństw i rodzin. Ponadto coraz częściej mamy do czynienia ze związkami nieformalnymi oraz tzw. rodzinami patchworkowymi, które, pomimo skomplikowanej sytuacji, w jakiej się znajdują, posiadają pragnienie integracji z *Ciałem Chrystusa, którym jest Kościół oraz chcą mieć tego radosne i owocne doświadczenie* (AL 299). W takich złożonych uwarunkowaniach żyją i realizują swoje powołanie małżeństwa i rodziny chrześcijańskie i niejako są przynaglone do dawania świadectwa, opartego na żywej wierze, solidnej wiedzy i doświadczeniu.

Z tych względów troska o małżeństwa i rodziny jest traktowana jako priorytet posługi zbawczej Kościoła. Posługa wobec rodzin nie jest dodatkiem lub uzupełnieniem duszpasterstwa, ale jest jego głównym nurtem, gdyż każda zbawcza działalność Kościoła w jakiejś mierze dotyczy środowiska rodzinnego. Konieczne jest również zakorzenienie powołania małżeńskiego w drodze



chrześcijańskiej inicjacji w wierze na wszystkich etapach życia¹. Zaś podmiotem tak pojętego duszpasterstwa jest cały Kościół Chrystusowy, w tym także same rodziny, które np. tworząc wspólnoty rodzinne formują siebie, pomagają innym oraz ewangelizują.

Małżeństwo i rodzina drogą do świętości

Świadomość, że tematyka małżeńska i rodzinna jest bardzo ważna w teorii i praktyce pastoralnej wzrastała w Kościele stopniowo. Znaczący wpływ na to miały promocja katolików świeckich oraz uznanie, że do osiągnięcia świętości nie potrzeba wyjątkowych okoliczności, ale również codzienne życie stwarza szansę na jej osiągnięcie.

Święty Jan Paweł II w adhortacji apostołskiej *Familiaris Consortio* z 1981 r. napisał: *Wedle zamysłu Bożego rodzina (...) na mocy swego posłannictwa ma stawać się coraz bardziej (...) wspólnotą*

¹ Dykasteria ds. Świeckich, Rodziny i Życia, *Droga wtajemniczenia katechumenalnego dla życia małżeńskiego. Wskazania duszpasterskie dla Kościołów partykularnych*, Poznań 2023, nr 14.

życia i miłości w dążeniu, które (...) znajdzie swoje ostateczne spełnienie w Królestwie Bożym, małżonkowie powołani są zaś do świętości dzięki łasce, która nie wyczerpuje się w samym sprawowaniu sakramentu, ale towarzyszy im przez całe życie (nr 17).

Kościół potrzebuje dziś małżonków i rodzin, a małżonkowie potrzebują Kościoła. Modelową formą realizacji powołania chrześcijańskiego do małżeństwa i w małżeństwie jest domowy Kościół, czyli jedność wiary, modlitwy, liturgii i codzienności.

W historii Kościoła jest wiele błogosławionych i świętych małżeństw. W książce pt. *Parami do nieba* odnotowano 84 święte małżeństwa lub świętych żyjących w małżeństwie². Obecnie w Kościele toczy się kilkadziesiąt procesów beatyfikacyjnych małżonków, któ-



rzy doszli do świętości nie pomimo życia w małżeństwie, ale dzięki niemu, czyli dzięki wzajemnym relacjom, wsparciu, uzupełnianiu się i umacnianiu w wierze i miłości. Jako przykład takiego procesu można podać Emilię i Karola Wojtyłów.

² Z. Nosowski, *Parami do nieba. Małżeńska droga do świętości*, Warszawa 2010.



Pierwsze święte małżeństwa pochodzą z czasów biblijnych. Są to Maryja i Józef (Święta Rodzina), Anna i Joachim – rodzice Maryi, rodzice św. Jana Chrzciciela: Elżbieta i Zachariasz, Kleofas i Maria Kleofasowa – rodzice apostołów Jakuba Młodszego i Judy Tadeusza, Pryscylla i Akwila – zawsze w Nowym Testamencie wymieniani razem oraz Apia i Filemon, którzy w Efezie przeznaczili swój dom na Kościół.

Znaczna część odnalezionych w historii świętych małżeństw (około 50) to męczennicy. Ich świętość nie wynika z faktu uznania ich małżeństwa jako drogi do świętości, lecz z tego, że oboje oddali swe życie za wiarę. W wielu przypadkach ich wspólna śmierć wynikała jednak z głębokiej wspólnoty, jaka łączyła małżonków. Często są oni wspomniani w liturgii Kościoła tego samego dnia. Najwięcej z nich pochodzi z pierwszych wieków chrześcijaństwa, ale cała historia Kościoła jest również pisana krwią męczenników.

Drugą pod względem liczności grupę świętych małżeństw tworzą takie, które żyły w małżeństwie, ale ich drogi do świętości wiodły przez klasztor. W średniowieczu nie należało do rzad-

kości, że pobożne pary małżeńskie rozstawały się wybierając życie zakonne lub też jedno z małżonków wstępowało do klasztoru po śmierci drugiego. Niekiedy małżonkowie praktykowali tzw. małżeństwa białe.

21 X 2001 św. Jan Paweł II wyniósł do chwały ołtarzy po raz pierwszy w historii Kościoła jednym aktem małżonków – Marię Corsini i Alojzego Beltrame Quattrocchio, rodziców czwórki dzieci. Papież potwierdził tym samym prawdę, że chrześcijańskie małżeństwo jest drogą do świętości – tak dla mężczyzny jako ojca, jak i dla kobiety w roli matki. Dokonało się to dokładnie 20 lat od ogłoszenia adhortacji apostołskiej *Familiaris consortio*, mówiącej o roli rodziny w życiu chrześcijańskim. Następnym krokiem w promocji małżeństwa była beatyfikacja małżeństwa Zelii i Ludwika Martinów (19 X 2008).

Wydarzeniem bez precedensu jest wyniesienie na ołtarze całej rodziny – Wiktorii i Józefa Ulmów wraz z ich siedmiorgiem dzieci, w tym najmłodszym, które narodziło się w czasie męczeńskiej śmierci matki. Miejscem beatyfikacji jest Markowa, czyli miejsce ich życia, by podkreślić, że świętość w rodzinie w konkretnym czasie i miejscu jest osiągalna. Ulmowie nie tylko tworzyli do-





nawzajem, bezinteresowność, obdarowywanie się dobrem, pokorę, postawę troski i opiekuńczości. Okazywali sobie miłość w codzienności za pomocą prostych, zwyczajnych gestów, a przez to byli zdolni pomagać innym i odważnie, aż po męczeńską śmierć, świadczyć o miłości Boga i bliźniego. Uczestniczyli w życiu parafii i lokalnej społeczności przez przynależność m.in. do różnych wspólnot i organizacji. Realizowali oni swoje powołanie małżeńskie przez apostołat wewnątrzrodzinny, sąsiedzki i społeczno-eklezyjalny.

Bardzo potrzebny jest dzisiaj model świętego małżeństwa kobiety i mężczyzny, bo życie w małżeństwie to normalna droga dla wielu chrześcijan. Według Benedykta XVI *Małżeństwo oparte na miłości wyłącznej i definitywnej staje się obrazem relacji Boga do Jego ludu, i odwrotnie: sposób w jaki miłuje Bóg, staje się miarą ludzkiej miłości*" (Encyklika *Deus Caritas est*, nr 11). Wspólnota małżeńska jest szczególnym rodzajem ludzkiej wspólnoty. Kobieta i mężczyzna robią sobie nawzajem miejsce dla drugiej oso-

brą rodzinę, ale również, jak miłosierny Samarytanin, pomagali słabym i prześladowanym, w tym Żydom. Każdego dnia na wiele sposobów troszczyli się o pogłębianie wzajemnej więzi. Czynieili to przez wzajemny szacunek, dobroć, serdeczność, życzliwość wobec siebie



by w swoim życiu, w swojej intymności i tożsamości. Zarówno w wymiarze fizycznym, psychicznym, duchowym jak i erotycznym. Dwie indywidualne osoby mają jedno wspólne powołanie, jakim jest dążenie do świętości, poprzez drogę, na którą razem weszli – małżeństwo. Miłość par małżeńskich, które są szczęśliwe, które odnajdują Boga we wspólnocie małżeńskiej, to najbardziej czytelny sakrament Boga, który jest Miłością.

Życie w rodzinie, zgodnie z zamysłem Boga, jest zwyczajną drogą realizacji swojego powołania ziemskiego i osiągnięcia życia wiecznego. W rodzinie odbywa się zaprawa w apostołstwie świeckich i tam znajduje się znakomita jego szkoła, gdzie pobożność chrześcijańska przenika całą treść życia i z dnia na dzień coraz bardziej ją przemienia (KK 35). Z tego wynika, że apostołat rodziny stanowi podstawową formę apostołatu świeckich. Jest on określany jako uczestnictwo małżonków i ich dzieci w zbawczym posłannictwie Chrystusa, przez realizowanie go we własnym krę-



gu rodzinnym, kręgu sąsiedzkim oraz w kręgu społeczno-eklezyjnym³. Te trzy kręgi apostołatu rodziny wzajemnie się warunkują i dopełniają, a jednocześnie różnią się nie tylko zakresem, ale także intensywnością oddziaływania. Niewątpliwie najwięcej czasu i energii zabiera rodzinie apostołat wewnątrzrodzinny,

³ B. Mierzwiński, *Apostołat rodzin chrześcijańskich*, „Katecheta”, 1995, nr 1, s. 1.

gdyż niejako z niego wypływa apostołat sąsiedzki i społeczno-eklezjalny. Skuteczność apostołatu rodziny uwarunkowana jest przede wszystkim wewnętrznym zjednoczeniem rodziny oraz jej otwarciem na bliźnich.

Apostolstwo wewnątrz rodziny

Rodzina, zapoczątkowana w przykładzie małżeńskim, urzeczywistnia się w pełni w rodzicielstwie. Rodzina ma obowiązek pogłębiać więź na płaszczyźnie związku ciał i dusz, charakterów, serc, umysłów i dążeń osób ją tworzących⁴. Zatem apostołat wewnątrzrodzinny dotyczy przede wszystkim relacji między małżonkami oraz relacji między rodzicami i dziećmi. Charakter uzupełniający mają także relacje pomiędzy innymi członkami rodziny w jej szerokim rozumieniu.

Warunkiem skutecznego apostołatu rodziny jest żywa wiara przede wszystkim małżonków, którzy umacniają się w niej wzajemnie, ale przekazują ją dzieciom. Rodzice, którzy wierzą i żyją w zgodzie ze swoimi przekonaniem,

⁴ Powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie, nr 10, w: II Polski Synod Plenarny (1991-1999), Poznań 2001, s. 33.



budują fundament do religijnego wychowania dzieci⁵.

Miłość i życie stanowią rdzeń zbawczego posłannictwa rodziny (por. FC 50). Rodzina uczestniczy także w potrójnym urzędzie Chrystusa i realizuje funkcje urzeczywistnia się Kościoła. Rodzina realizuje misję prorocką głównie przez słowo i świadectwo. Sama przyjmuje oraz żyje słowem Bożym. Wsłuchuje się także w nauczanie ko-

⁵ B. Mierzwiński, *Apostolat rodzin chrześcijańskich...*, s. 5.



ścielne, aby potwierdzać je w codziennych wyborach życiowych. Rodzina spełnia funkcję wychowawczą, która przede wszystkim realizuje się przez dawanie dobrego przykładu, przyznawanie się do błędów, unikanie fałszywych kompromisów i uczenie dzieci szeroko pojętej odpowiedzialności⁶. Wychowanie religijne i katecheza udzielana przez matkę, ojca i starsze rodzeństwo czynią z rodziny prawdziwy podmiot ewangelizacji. Rodzina formuje sama siebie, zaś państwo i Kościół mają obowiązek wsparcia tych działań, ale nigdy nie mogą zastępować rodziny lub pomniejszać jej kompetencji w tym zakresie⁷. Dotyczy to różnych funkcji rodziny, ale

⁶ Do wypełniania tej funkcji wezwani są też dziadkowie. Powinni oni dawać przykład właściwej hierarchii wartości, a także wzór harmonii wewnętrznej i życia według zamysłu wiary. *Powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie...*, nr 13.

⁷ W przypadku rodziny można pośrednio zaaplikować zasadę pomocniczości, która stwierdza, że niesprawiedliwością i szkodą jest zabieranie mniejszym i podstawowym społeczności, tych zadań, które mogą pełnić same i przekazywanie ich większym i bardziej zorganizowanym. Zob. W. Piwoński, *Zasada pomocniczości w życiu Kościoła*, w: *Teologia pastoralna*, red. R. Kamiński, t. 1, *Teologia pastoralna fundamentalna*, Lublin 2000, s. 177-188; K. Święs, *Pomocniczości zasada*, w: *Leksykon Teologii Pastoralnej*, Lublin 2006, s. 644-647.



głównie rodzicielstwa i procesu wychowawczego. Rodzice pozostają zawsze pierwszymi i bezpośrednimi wychowawcami w stosunku do swoich dzieci. Jest to podstawowe i niezbywalne prawo, ale i obowiązek rodziców⁸.

⁸ Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym stwierdziła, że rodzina „jest pierwszą szkołą cnót społecznych, których potrzebują wszystkie społeczności. Szczególnie zaś w rodzinie chrześcijańskiej, ubogaconej łaską i obowiązkami sakramentu małżeństwa, należy już od najmłodszych lat uczyć dzieci, zgodnie z wiarą otrzymaną na chrzcie, poznania i czci Boga, a także miłowania bliźniego” (KDK 3).



Rodzina realizuje funkcję liturgiczną przez kapłaństwo powszechne ojca, matki, dzieci i wszystkich innych krewnych (KKK 1657)⁹. W kręgu wewnątrzrodzinnym w ramach funkcji liturgicznej ważne jest praktykowanie modlitwy małżeńskiej i rodzinnej, wspólnotowe świętowanie niedziel, uroczystości kościelnych i rodzinnych, a także codzienne ofiary z siebie oraz wspólnotowe dźwiganie krzyża cierpienia, trosk i niedogodności¹⁰. Coraz ważniejszym zadaniem

⁹ Kapłaństwo powszechne wiernych różni się od kapłaństwa urzędowego (hierarchicznego) stopniem i istotą, a ma swoje źródło w sakramencie chrztu świętego. W praktyce różnica polega na sposobie uczestnictwa w kapłaństwie Chrystusa i jest istotna w tym sensie, że kapłaństwo wspólne wszystkich wiernych urzeczywistnia się przez rozwój łaski chrztu świętego, przez życie wiarą, nadzieją i miłością, przez życie według Ducha, natomiast kapłaństwo urzędowe służy kapłaństwu wspólnemu i posiada świętą władzę w służbie wiernym. Por. Dokument Międzydykasterialny, *Instrukcja o niektórych kwestiach dotyczących współpracy wiernych świeckich w ministerialnej posłudze kapłanów*, „L'Osservatore Romano”, 19 (1998), nr 12, s. 32.

¹⁰ Promocja i dowartościowanie znaczenia rodziny domaga się jeszcze większego jej upodmiotowienia. W niektórych okolicznościach członkowie

rodziny jest mądre wykorzystywanie i uświęcanie czasu wolnego, który został człowiekowi dany dla odpoczynku, ale i wszechstronnego rozwoju.

Funkcję pasterską realizuje rodzina poprzez praktykowanie ducha służby oraz przewyciężanie *niezgody, niewierności i zazdrości*¹¹. Realizacja przykazania miłości i służby dokonuje się najpierw wobec członków najbliższej rodziny (por. FC 56-71). Rodzina jest też naturalnym środowiskiem, które może stać się szkołą poświęcenia, przewyciężania egoizmu oraz niesienia pomocy ubogim i potrzebującym. W rodzinie człowiek uczy się kierować swoim życiem według zamysłu Bożego, a także wyrabia w sobie zdolność do posłuszeństwa, empatii oraz odpowiedzialności za siebie i innych.

rodziny powinni otrzymywać szczególne uprawnienia ze strony hierarchii kościelnej. Wydaje się, że na pewno takim dowartościowaniem rodziny byłaby możliwość, aby w czasie choroby jednego z członków rodziny, głowa rodziny lub ktoś inny mógł przynieść choremu Komunię Świętą.

¹¹ *Powołanie do życia w małżeństwie i rodzinie...*, nr 11.

Oddziaływanie na sąsiadów i najbliższe otoczenie

Rodzina, która żyje wiarą i jest złączona komunią osób nie powinna tego doświadczenia zachowywać tylko dla siebie, gdyż wiara, która nie jest komunikowana, nie jest w pełni przeżyta i zinterioryzowana. Zatem drugim kręgiem apostołatu rodziny jest apostołat sąsiedztwa, obejmujący najbliższe otoczenie, czyli inne rodziny i osoby samotne, mieszkające w sąsiedztwie.

Apostołat sąsiedzki jest ważny, gdyż izolacjonizm w miejscu zamieszkania często przeradza się w anonimowość społeczną i prowadzi do znieczulicy. Wewnętrzna integracja rodziny jest wystarczająca do zachowania intymności ogniska domowego. Natomiast rodzina zwarta, ożywiona wiarą i miłością promieniuje na zewnątrz przykładem chrześcijańskiego życia, do którego wyraźnie zachęca Pismo Święte (por. Jk 2,14-26; Mt 25,31-46).

Apostołat w sąsiedztwie nie może ograniczać się do poszukiwania wyjątkowych okazji do świadectwa o Chrystusie, ale powinien być realizowany na co dzień jako konsekwencja przyjętego stylu życia. Często codzienne czynności,



które na pozór mogą wydawać się zwykłą, są najprostszą i skuteczną realizacją apostołatu sąsiedzkiego. Życzliwość wobec sąsiadów, opieka nad ich dzieckiem, pomoc w chorobie i niedostatku, wsparcie dla starszych to wyraz humanizmu i empatii, a jeśli te czyny są wykonywane z pobudek religijnych wpisują się w realizację apostołatu sąsiedzkiego¹².

Apostołat wobec najbliższego otoczenia nie ogranicza się tylko do pomocy innym w wymiarze egzystencjalnym. Ważnym jego wymiarem jest aktywność religijna. Realizując apostołat warto powrócić do praktyki pierwszych wieków

¹² Pomoc bliźnim nie jest charakterystyczna tylko dla chrześcijan, występuje w innych religiach oraz odwołuje się do niej wielu ateistów, którzy kierują się dobrą wolą. Jednak w chrześcijaństwie oryginalny jest motyw i zakres tej pomocy. Wiara jest nie tylko impulsem do dobroczynności, ale wręcz wprowadza jej imperatyw. Poza tym chrześcijanie w sąsiedztwie pomagają nie tylko tym, którzy są względem nich życzliwi, ale są gotowi do pomocy także swoim wrogom.

Kościół, kiedy chrześcijanie gromadzili się na wspólnej liturgii w domach. Chodzi tutaj głównie o spotkania sąsiedzkie lub w gronie przyjaciół w celu wspólnej modlitwy i rozważania Pisma Świętego¹³. Byłoby to dopełnienie liturgii Kościoła i szansa na budowanie trwałej i żywej wspólnoty eklezjalnej¹⁴.

Wymiar rodzinny jest ważnym elementem strukturalnym życia chrześcijańskiego. W społeczeństwie pluralistycznym, zatomiowanym i coraz bardziej anonimowym pojedynczy chrześcijanie żyjący w diasporze nie mają zbyt wielkiej siły oddziaływania, a z czasem mogą zupełnie utracić zapal apostołski¹⁵. Środowisko chrześcijańskie, które będzie wsparciem dla wierzących, można dziś zbudować m.in. przez wspólnoty rodzinne i sąsiedzkie (por. 1P 2,17; 5,9).

Małe wspólnoty sąsiedzkie mogą pielęgnować w sobie ducha rodzinnego, tylko pod pewnymi koniecznymi warunkami. Po pierwsze, każda taka wspólnota musi zachowywać ścisłą łączność z Kościołem (por. Dz 4,32). Spotkania sąsiedzkie nie mogą zastąpić udziału we wspólnych zgromadzeniach całej parafii, mogą je tylko uzupełnić¹⁶. Po drugie,

¹³ H. Schürmann, *Kościół jako system otwarty*, „Communio”, 17 (1997), nr 3, s. 19.

¹⁴ Współcześnie istnieje sporo projektów ewangelizacji w parafii, które opierają się na naturalnych strukturach rodzinnych i sąsiedzkich. Na takich propozycjach bazuje międzynarodowy program Nowy Obraz Parafii, utworzony przez grupę promotorów Ruchu dla Lepszego Świata. Projektem o podobnych założeniach jest ewangelizacja „metodą komórek”. Zob. G. Marchioni, *Ewangelizacja w parafii. Metoda „komórek”*, Kraków 1997; A. Żądło, *Współczesne propozycje odnowy parafii*, w: *Teologia pastoralna*, red. R. Kamiński, T. 2, *Teologia pastoralna szczegółowa*, Lublin 2002, s. 94-108.

¹⁵ Przykładem mogą być niektóre rodziny emigrantów, które pozbawione wsparcia otoczenia, tracą żywy kontakt z Kościołem.

¹⁶ Odmienna sytuacja jest w krajach misyjnych i w tych regionach, gdzie katolicy są prześladowani z powodu swojej wiary, ponieważ tam liturgia domowa jest często jedyną dostępną formą kultu. Jed-

spotkania sąsiedzkie nie mogą wyczerpać formuły apostołatu sąsiedzkiego. Jak już wspomniano wcześniej potrzeba jeszcze braterskiej miłości i troski o siebie nawzajem, aby nikt nie cierpiał niedostatku (por. Dz 4,34). Wreszcie po trzecie, takie religijne spotkania sąsiedzkie powinny cechować się prostotą i radością. W chrześcijaństwie przebywanie z sąsiadami i wspólna modlitwa nie jest smutnym obowiązkiem, ale świętem¹⁷.

Zaangażowanie w życie społeczno-eklezjalne

Ukształtowana w duchu chrześcijańskim rodzina powinna być nie tylko otwarta na najbliższe otoczenie, ale również na apostołat w społeczeństwie i Kościele (por. FC 42). Miłość rodzinna



jest źródłem postulowanej od pontyfikatu papieża Pawła VI *cywilizacji miłości* (LdR 13). Małżonkowie chrześcijańscy na mocy chrztu i bierzmowania, umocnieni sakramentem małżeństwa, powinni przekazywać wiarę i wносить w społeczeństwo wartości ewangeliczne.

Rodzina chrześcijańska odgrywa ważną rolę w społeczeństwie. Od kon-

nak są to sytuacje nadzwyczajne i wymuszone przez warunki zewnętrzne.

¹⁷ H. Schürmann, *Kościół jako system otwarty...* s. 19-20.

dycji rodziny i stopnia jej zaangażowania w sprawy doczesne zależą losy państwa. Dlatego ważnym kręgiem apostołatu rodziny jest zaangażowanie w życie publiczne¹⁸, głównie zaś przepajanie polityki, gospodarki i kultury duchem ewangelicznym (por. DA 16). W ramach tych trzech obszarów zaangażowania znajduje się wiele szczegółowych np. życie zawodowe, nauka, mass media, ekologia itp. Ta działalność wiąże się również z partycypacją Kościoła w rozwoju świata i troską o godność osoby (por. KDK 44; ChL 42).

Przeciwności, napięcia i hejt w walce politycznej nie powinien zniechęcać ludzi wierzących do odpowiedzialnego, czyli zgodnego z sumieniem uczestnictwa w życiu publicznym, którego podstawowym wymiarem jest udział w wyborach, a jeśli pozwalają na to osobiste charyzmaty, to również podejmowanie konkretnych zadań politycznych. Święty Jan Paweł II już w 1988 r. w adhortacji „*Christifideles laici*” napisał: *Ani oskarżenia o karierowiczostwo, o kult władzy, o egoizm i korupcję, które nierzadko są kierowane pod adresem ludzi wchodzących w skład rządu, parlamentu, klasy panującej czy partii politycznej, ani dość rozpowszechniony pogląd, że polityka musi być terenem moralnego zagrożenia, bynajmniej nie usprawiedliwiają sceptycyzmu i nieobecności chrześcijan w sprawach publicznych... Kościół uznaje za godną pochwały i szacunku pracę tych, którzy dla posługi ludziom poświęcają swoje siły dobru państwa...* (nr 42).

¹⁸ W naukach politycznych „życie publiczne” oznacza zespół relacji społecznych, których uczestnikami są nie tylko państwa, ale przede wszystkim grupy społeczne, związki zawodowe, partie polityczne, społeczności religijne np. Kościół katolicki. Podejmują one działalność publiczną za pośrednictwem swoich przedstawicieli. Od życia publicznego odróżnia się życie prywatne, czyli sfera przeżyć osobistych każdej jednostki ludzkiej, w którą innym ludziom lub organom publicznym nie wolno wkraczać bez jej pozwolenia.



Rodziny chrześcijańskie powinny wносить w życie społeczne mądrość opartą na prawdzie Ewangelii, zabezpieczając życie publiczne przed chorobą sukcesu i nowoczesności. Drugim ważnym zadaniem apostołatu rodzin jest przepajanie świata moralnością. Etyczność zachowań w życiu publicznym powinna mieć charakter priorytetowy w stosunku do skuteczności. Ważnym motywem apostołatu społecznego jest troska o rozwój królestwa Bożego na ziemi (por. ChL 32-44).

Apostołat społeczny rodziny wyraża się również w zaangażowaniu w prace różnych wspólnot, stowarzyszeń, partii i organizacji, które stawiają sobie za cel rozwój dobra wspólnego. Rodzina ma szansę wpłynąć na kształt społeczeństwa, kiedy nie będzie biernie poddawała się decyzjom samorządowym i państwowym, ale sama będzie czynnie uczestniczyła w życiu publicznym. W ten sposób wypełni właściwe sobie zadanie ożywiania duchem chrześcijańskim porządku doczesnego, respektując jego naturę i autonomiczny charakter (por. KK 36).

Jednak zaangażowanie w życie społeczne nie może odbywać się kosztem troski o rodzinę. Szczególnie dotyczy to

sytuacji, w której jeden ze współmałżonków podejmuje aktywność publiczną, a zaniebija swoje obowiązki względem współmałżonka lub dzieci. Apostolat społeczny tylko wtedy może być skuteczny, gdy bazuje na zdrowym relacjach wewnątrzrodzinnych i sąsiedzkich¹⁹.

W świetle współczesnego nauczania wspieranie powołań jest wyjątkowe i ważne. Kościół jako rodzina rodzin potrzebuje oddanych i roztropnych pasterzy, potrzebuje wskazujących na królestwo Boże osób konsekrowanych i potrzebuje świętych małżonków i dobrych rodzin. Wymienione wyżej rodzaje apostolstwa są względem siebie komplementarne²⁰.



Rodzina ma do spełnienia ważną rolę w ramach struktur kościelnych, zwłaszcza w parafii, gdyż z nią związane są szczególne momenty w jej życiu: zawarcie małżeństwa, chrzest, Eucharystia (uroczystość Pierwszej Komunii Świętej), bierzmowanie, namaszczenie chorych oraz pogrzeb. Rodziny zaangażowane

w apostołstwo parafialne przyczyniają się do ożywienia lokalnej wspólnoty oraz wnoszą w nią element rodzinnego ciepła. Rodziny mogą przynależeć do parafialnej rady duszpasterskiej i ekonomicznej, aktywnie wykonywać określone funkcje liturgiczne, animować zrzeszenia religijne, a także realizować funkcję charytatywną. Szczególnie pożądane jest aktywne włączenie się w duszpasterstwo rodzin. Przede wszystkim w przygotowanie narzeczonych do małżeństwa oraz pomoc rodzinom na różnych etapach życia. Rodzina może zaangażować się apostołsko również w duszpasterstwo ponadparafialnym, na szczeblu dekanalnym, diecezjalnym, krajowym, a nawet ogólnokościelnym.

Wzajemna relacja Kościoła i rodziny jest obustronna. Kościół powołuje do życia rodzinę mocą słowa i sakramentu, jednocześnie ją formuje, prowadząc do doskonałości. Z drugiej strony rodzina ubogaca wspólnotę Kościoła i również go buduje przez specyficzne charyzmaty, jakie posiada za sprawą Ducha Świętego (KK 11; por. KDK 48-49). Włączenie rodziny w misterium Kościoła skutkuje tym, że te rzeczywistości mają ten sam charyzmat, który je ożywia, dynamizuje i uświęca – jest nim Miłość, która zrodziła się z Ofiary paschalnej i została w Duchu Świętym ofiarowana Kościołowi.

Zaangażowanie rodzin w życie Kościoła i ewangelizację świata jest nie do przecenienia. Rodziny tworzą Kościół oraz przepajają duchem ewangelicznym środowisko życia i pracy.

bp Wiesław Śmigiel
biskup toruński
przewodniczący
Rady ds. Rodziny KEP

Konferencja do odsłuchania zaczyna się od 1:32:00



¹⁹ B. Mierzwiński, *Apostolat rodzin chrześcijańskich...*, s. 8.

²⁰ Zob. Unitet States Conference of Catholic Bishops, *Marrige: Love and Life in the Divine Plan. A Pastoral Letter*, Washington 2009.

JUBILEUSZOWE ŚWIADECTWA

Boże powołanie do wspólnoty

Jesteśmy małżeństwem od 48 lat, a w Domowym Kościele od 38 lat, mamy 3 dorosłych synów, trzy synowe i sześcioro wnucząt.

Janusz:

Od małego dziecka chciałem podróżować po świecie i być marynarzem. Ponieważ nie udało mi się skończyć Szkoły Morskiej, to wymyśliłem sobie, że jako specjalista budowy dróg wyjadę na kontrakt do Libii i w ten sposób pogodzę moje marzenie podróżowania po świecie z pozyskaniem dużych pieniędzy. Rok po roku urodziło nam się dwóch synów, w tym młodszy Michał miał szereg problemów zdrowotnych. Pomimo tego nie zrezygnowałem z moich planów podróżniczych, a nawet zacząłem pracować jako geodeta, aby pojechać do Iraku, gdzie zakładano osnowy geodezyjne. Można tam było zarobić dużo pieniędzy. Ja wyjeżdżałem w poniedziałki w teren i wracałem przeważnie w piątki, a Ewa zajmowała się dziećmi i też pracowała, jako pielęgniarka.

Ewa:

W pierwszych dziewięciu latach przebywaliśmy razem bardzo rzadko i nie było między nami porozumienia. Postanowiliśmy to naprawić i skorzystałem z porady psychologa, do którego wybraliśmy się całą rodziną. Po rozmowie z panią psycholog dowiedzieliśmy się, że każde z nas chce dobra rodziny, ale nie ma między nami porozumienia i każdy ma inną wizję małżeństwa i rodziny. Po dziewięciu latach naszego małżeństwo po raz trzeci zaszłam w ciążę. Po konsultacjach z lekarzami otrzymaliśmy diagnozę konieczności usunięcia poczętego życia, które mogło być przyczyną mojej śmierci. Decyzja



była dramatycznie trudna. W szpitalu spotkałam lekarzkę, która obiecała mi, że będzie się w mojej intencji modlić. Ostatecznie postanowiłam urodzić trzecie dziecko. W czasie porodu były duże komplikacje zagrażające mojemu życiu. Jestem przekonana, że w tym momencie pomogło wstawiennictwo mojego Anioła Stróża, do którego się modliłam.

Janusz

W tym czasie ja czułem się zupełnie bezradny. Nie wiedziałem, jak się zachować, jak pomóc Ewie. Pan Bóg nie zostawił nas bez pomocy i spotkaliśmy małżeństwa z Domowego Kościoła. Zaczęliśmy uczęszczać na spotkania kręgu, w którym już wszyscy przeżyli formację. Aby dotrzymać im kroku, jeździliśmy co roku z dziećmi na rekolekcje. Zaczęliśmy dostrzegać, jak zmieniały się nasze relacje małżeńskie i jak wiele daje nam dialog małżeński oraz wspólna modlitwa. Zmieniło się moje myślenie o dobru rodziny. Wspólnota spowodowała, że przestałem myśleć o wyjeździe na zagra-

niczny kontrakt, ale jeździliśmy z Ewą po Polsce i prowadziliśmy z księżmi rekolekcje dla małżeństw DK. Służyliśmy na różnych szczeblach posługi: od pary animatorskiej po posługę pary filialnej. Traktujemy nasze bycie w DK jako Boże powołanie do wspólnoty. W tej chwili od wielu już lat zajmujemy się pilotowa-

niem kręgów. Ta służba daje nam wiele radości i mimo różnych cierpień, które spotykają nas tak, jak i inne rodziny, czujemy Bożą opiekę i Bożą pomoc.

Za wszystkie otrzymane łaski Bogu niech będą dzięki.

**Ewa i Janusz Nowaccy
diecezja bydgoska**

Zaproszenie do służby

Paulina i Maciej, 34 lata, w małżeństwie od 10 lat, w DK od 6 lat. Chcemy podzielić się tym, jak Pan Bóg działa w naszym życiu, które złączyliśmy kilka lat temu ze wspólnotą Domowego Kościoła. Czujemy się bardzo obdarowani tym, że wstąpiliśmy na tę drogę, przez te kilka lat nasze życie bardzo się zmieniło. Wstępując do DK byliśmy małżeństwem z 4-letnim stażem i pierwszym kryzysem za sobą, który nawrócił nas na życie z Bogiem. Czuliśmy, że chcemy dzielić z kimś wiarę, modlić się. Domy Kościół okazał się dla nas błogosławieństwem i konkretną drogą formacji, wychowania chrześcijańskiego. Czujemy, że wypełnianie zobowiązań stało się dla nas szansą, by Bóg przemieniał nasze życie.

Słowo Boże stało się dla nas latarnią i na nim opieraliśmy w ostatnich latach nasze decyzje, a także na modlitwie, sakramentach, rozeznawaniu woli Bożej. A działa i dzieje się, jak w każdym życiu, dużo – przeprowadzka, zmiany prac, brak potomstwa, choroby. Jednak dzięki zobowiązaniom i wspólnocie zaczęliśmy żyć radością. Zmartwychwstania pomimo skomplikowanej rzeczywistości życia i naszej własnej niedoskonałości.

Każde rekolekcje były ważnym wydarzeniem na naszej duchowej drodze i wiemy, że to tam rodziła się nasza bliskość z Bogiem i sobą nawzajem oraz duchowość małżeńska. Gdy na pierwszych rekolekcjach (były to rekolekcje ewan-

gelizacyjne) usłyszeliśmy o służbie m.in. w małżeństwie, to nasze oczy otworzyły się szeroko, bo zdawało to się dalekie, archaiczne, nierzeczywiste. Niestety, zostaliśmy wychowani w czasach, gdzie pomimo trwałych małżeństw naszych rodziców, był w każdym z nas głęboko wsączony indywidualizm, orientacja na własne potrzeby. Zastanawialiśmy się, czy w ogóle da się tak żyć tzn. tak inaczej od tego, co myśleliśmy dotąd. Jednak we wspólnocie odczuwaliśmy ducha służby – poprzez posługę kapłanów, przez małżeństwa organizujące rekolekcje, małżeństwa posługujące, wspierające nas w różnych sprawach, bo były to dla nas częściowo trudne lata, gdy mierzyliśmy



się z wieloma sprawami po ludzku nie do przejścia.

Cuda, jakich Bóg dokonał przez to wszystko, o czym mówimy, przekroczyły jakiegokolwiek nasze wcześniejsze wyobrażenia o wspólnej przyszłości. Będąc we wspólnocie Pan Bóg stopniowo i delikatnie wlewał w nasze serca pragnienie służby sobie nawzajem i Kościołowi, włączył pragnienie wiarygodnego życia chrześcijańskiego i otworzył nasze serca i dom.

Rekolekcje zbiegały się z podejmowaniem ważnych decyzji dotyczących naszego życia. Mamy poczucie, że pomogły w ich podejmowaniu i realizacji. Rekolekcje ewangelizacyjne i Oaza Rodzin I stopnia były czasem kładzenia fundamentów przeżywania wiary w naszym małżeństwie. Następnie, gdy jednak jako bezdzietne małżeństwo mieliśmy myśli o odejściu z DK, Pan Bóg w czasie rekolekcji otworzył nas na podjęcie posługi dla wspólnoty. Po podjęciu tej posługi pojechaliśmy na nasze kolejne rekolekcje, a ich owocem okazała się decyzja zmieniająca nasze życie i tak jesteśmy obecnie rodziną zastępczą z dwójką dzieci. Gdy myśleliśmy, czy w tej sytuacji będziemy mogli nadal pełnić posługę, Pan Bóg przez tegoroczne rekolekcje utwierdził nas, by w niej pozostać.

Mimo naszej niewierności i zwątpieniom, Pan Jezus wciąż nas przez życie przeprowadzał i przeprowadza, pociąga-

jąc do ufności, do przekraczania siebie i własnych planów. I nie oznacza to odnoszenia jakichś sukcesów i życia w spokoju. Nie, nasze życie jest pełne zgrzytów przeplecionych staraniem, by nieustannie ufać Bogu. Wyróżniają słowa znajomego księdza, który mówi: jest trudno, ale dobrze.

Wszystko działa i dzieje się m.in. przez zobowiązania, bo ich wypełnienie buduje naszą jedność z Bogiem, sobą i innymi, są prawdziwą osnową naszego życia, zgodnie ze słowami o Maksymiliana Kolbe – zachowaj porządek, a porządek ciebie zachowa. Wyznaczona droga i kierunek sprawia, że po upadku wstajemy, by iść dalej tj. powracamy ze zwątpień do naszych zobowiązań, do relacji z Panem Bogiem – jest to dla nas błogosławieństwo.

Chcemy też podkreślić, że choć ks. Franciszek Blachnicki zmarł przed naszymi narodzinami, stał się dla nas wielką inspiracją w codzienności, do życia w wierze i wolności wewnętrznej. Na zakończenie pragniemy powiedzieć, że wszystko dzieje się przy cichej i zarazem wielkiej opiece Maryi, której zawierzyliśmy się kilka lat temu. Znaki Jej obecności we wszystkim co się wydarza, skłoniły nas do tego, by dziś tutaj, szczególnie za wszystko podziękować. Chwała Panu.

**Paulina i Maciej Boruccy
diecezja gnieźnieńska**

Gdy Pan Bóg zadaje, to Pan Bóg i daje

Małżeństwem jesteśmy od 13 lat, a od 10 lat należymy do Domowego Kościoła na Litwie. Jesteśmy rodzicami 5 dzieci. Na starcie naszej wędrówki z Domy Kościołem, Ela z Antoni Puczyłowsky, którzy przyjeżdżali na Litwę, by zakładać nowe kręgi, mówili, że przyjdzie czas, kiedy to my będziemy musieli podjąć się dzieła zakładania nowych kręgów, głoszenia świadectw, prowadzenia rekolek-

cji. Wtedy kategorycznie zaprzeczaliśmy mówiąc: nie, na pewno nie, to nie na nasze siły, nie stać nas, by czynić coś podobnego jak ta para, która co miesiąc do nas przyjeżdżała i była w stanie w ciągu jednego weekendu przeprowadzić spotkanie czterech kręgów.

Ale mówi się: „Gdy Pan Bóg zadaje, to Pan Bóg i daje”. On umacnia i wypełnia swoją siłą, swoim Duchem tych, co

posyła. Do nas należy tylko otworzyć się na Jego działanie. Obecnie jesteśmy parą łącznikową dla kręgów litewskich, pełniliśmy też posługę pary pilotującej. Na etapie, kiedy to wąpiliśmy w swoje siły, byliśmy jak dzieci, którzy ciągle poszukują czegoś, czym będą mogli wypełnić swoje rezerwuary miłości, serce. Jeszcze nie do końca nasyceni i wypełnieni, więc naturalnie nie mieliśmy czym dzielić się z innymi. Dzięki formacji w Domowym Kościele doszliśmy do tego momentu, w którym byliśmy już w stanie służyć innym.

Posługa – to temat, który chcielibyśmy poruszyć w naszym świadectwie. Do Domowego Kościoła przyszliśmy jako małżeństwo borykające się z problemami. Przeżywaliliśmy wiele trudnych chwil i wyzwań, trwaliśmy w kryzysie małżeńskim. Nasze relacje nie były piękne. Oboje pochodzimy z rodzin wierzących, z podobnymi wartościami. Jednak w małżeństwie ciągle patrzyliśmy na siebie tak, że widzieliśmy, co należy zmienić w tej drugiej osobie. Nigdy nie widziało się problemów w sobie. Żyło się w przeświadczeniu, że gdyby osoba stojąca naprzeciwko mnie zechciała zmienić to, co przeszkadza nam spokojnie trwać z małżeństwem, wszystko by się zmieniło. Nie widziało się przyczyn leżących po stronie własnej.

Formacja w Domowym Kościele pozwoliła nam uświadomić sobie, że patrząc jeden na drugiego musimy w sobie nawzajem widzieć Pana Boga. Zrozumieliśmy, że nasze małżeństwo nie będzie się rozwijać, a my w nim wzrastać, póki nie zaczniemy od siebie, od modlitwy osobistej. Dopiero nasza wewnętrzna zmiana, która będzie osadzona na relacji z Panem Bogiem, jest w stanie owocować zmianami w małżeństwie. Żywa relacja z Panem Bogiem uzdrawia nas jako osoby i dopiero na takim fundamencie możemy budować zdrowe

relacje małżeńskie. Jest tu bardzo ważna hierarchia. Kiedy relacje z Panem Bogiem przekładamy ponad wszystko, nawet ponad relacje z małżonkiem, kiedy to On jest naszą ostoją, w Nim pokładamy nadzieję i jest celem naszego życia (a za nim dopiero małżonek i dzieci), wtedy jest o wiele trudniej rozczarować się drugą osobą, która jest przy nas. Pan Bóg jest doskonały, człowiek – skłonny do pomyłek. Fundament budowany na pierwszorzędnej relacji z Bogiem nie zachwieje się. Taka hierarchia wartości pozwala nam przyjąć współmałżonka z jego niedoskonałościami, a tym samym otwiera mu drogę do zmian, bez poczucia winy. To jest miłość bezwarunkowa.

Przyszedł taki moment w naszej rodzinie, kiedy szykowaliśmy się do potrójnego święta: odnowienie przyrzeczeń małżeńskich z okazji 10 rocznicy naszego ślubu, chrzest święty naszego najmłodszego syna oraz I Komunia Święta najstarszego syna. Wtedy odczuliśmy, że szatan uderza w nasze małżeństwo. Wtedy zrozumieliśmy, że w małżeństwie musimy walczyć nie o swoje miejsce w nim, nie o własne wytrwanie w nim, lecz mamy razem walczyć o nasze małżeństwo. To jest nasza wspólna walka. Od tego zależy, w jakiej rodzinie będą wzrastać nasze dzieci, jaki fundament zbudujemy dla nich, jaki wzór małżeństwa uformujemy w ich świadomości.

Nurtowało nas też pytanie: po co nam to doświadczenie borykania się z kryzysami, walki, poszukiwania, czasami zniechęcenia. Po jakimś czasie zrozumieliśmy, że nasze doświadczenie może służyć innym. To, czego doświadczamy w swoim małżeństwie, nie jest obce innym małżeństwom. Często żyjemy w przekonaniu, że są „szczęśliwe małżeństwa” i te, którym się nie udało. Nie widzimy tych małżeństw, które przeżywają kryzysy i je przezwyciężają. Takie małżeństwa często



zaliczamy do kategorii „im się to powiodło”. Rodzi się przekonanie, że może być albo dobrze, albo źle. Nie widzimy, jak można przezwyciężyć kryzysy. Czymś naturalnym jest, że każde małżeństwo przeżywa mniejsze czy większe kryzysy. Problem tkwi w tym, że my o tym nie

rozmawiamy. W ten sposób powstaje błędne przekonanie iż są „idealne” małżeństwa i małżeństwa rozbite, po kryzysie. Jest albo dobrze albo źle.

To, co nam daje przynależność do wspólnoty, to umiejętność bycia przy drugiej osobie, wsparcie poprzez świadectwo własnego życia i doświadczeń, mówienie o tym, czego doświadczyliśmy i jak to przezwyciężyliśmy. Świadomość, że z pewnymi przeżyciami nie pozostajemy sami, daje siły do walki – skoro im się udało, uda się i nam. Świadectwo pozwala innym osobom na otwarcie się i szukanie wsparcia we wspólnocie. Nasza wspólnota w swoim czasie odegrała w naszym życiu kluczową rolę w przezwyciężaniu trudności. Wszyscy jesteśmy powołani do bycia świadkami tego, jak Bóg dokonuje zmian w naszym życiu. Żyć tak, aby inni patrząc na nas, pytali o Boga.

**Bożena i Jarosław Narkun
Litwa**

Wrzuceni na głęboką wodę

Jesteśmy małżeństwem od lutego 1979 roku. Bóg obdarzył nas trójką synów, dwiema synowymi i czwórką wnucząt. Rok 1994 był tym, w którym po trzyletnich namowach, pertraktacjach i unikach z naszej strony, podjęliśmy wreszcie decyzję o wstąpieniu do wspólnoty Domowego Kościoła, o której to w owym czasie prawie nic nie wiedzieliśmy. Był koniec listopada i dołączono nas do od lat istniejącego kręgu, czyli wyrzucono na środku morza za burtę łodzi, w której nam się wygodnie siedziało, nie pytając o to, czy umiemy pływać.

Na pierwszym spotkaniu udało nam się wypowiedzieć imiona nasze i naszych trzech synów oraz oznajmić, że to 15 rok naszej wspólnej drogi, po czym zamieniliśmy się w słuch. Pierwszy raz znaleźliśmy się w towarzystwie,

w którym głównym tematem rozmów jest wiara, modlitwa, Bóg, małżeństwo, rodzina. Para animatorska rozumiejąc naszą sytuację zaproponowała, byśmy przyglądali się, jak wygląda spotkanie w kręgu, a jak trochę okrzepniemy, do brania w nim czynnego udziału, oczywiście w pełnej wolności. Czuliśmy się dosyć dziwnie, kiedy wszyscy zabierali głos, a my tylko byliśmy na nasłuchu. Była to dla nas bardzo niekomfortowa sytuacja.

Członkowie kręgu oznajmili nam: musicie koniecznie pojechać na rekolekcje. Tam otworzą się wam oczy, poznacie Ruch, jego charyzmat, wymagania i będzie wam o wiele łatwiej tzn. trudniej, ale z Bożą pomocą trudniej to znaczy łatwiej, czego doświadczamy do dzisiejszego dnia. Skorzystaliśmy z tej zachęty



„musicie koniecznie” i pojechaliśmy na nasze pierwsze rekolekcje Domowego Kościoła do Lipia w 7 miesiącu naszego uczestnictwa w DK. Był to strzał w dziesiątkę. Tam poznaliśmy osobę sługi Bożego księdza Franciszka Blachnickiego, tam po raz pierwszy oddaliśmy nasze życie Panu Jezusowi, tam nauczyliśmy się korzystać z Pisma Świętego doświadczając, że słowo Boże jest żywe, oświeca drogę, po której stąpamy i uczy mądrości. Wcześniej kontakt ze słowem Bożym był podczas wieczerzy wigilijnej i wielkanocnego śniadania. Tam poznaliśmy modlitwę liturgią godzin, którą ukocharaliśmy i trwamy w niej do dnia dzisiejszego. Jutrznię uczyniliśmy jednym z elementów naszej modlitwy małżeńskiej. Tam też odbyliśmy nasz pierwszy dialog małżeński po pięknym wprowadzeniu Eli i Leszka Polakiewiczów. Od tamtego czasu praktykujemy comiesięczny dialog w 24 dniu miesiąca. To dzień naszego ślubu. Kilka razy, gdy wydarzyło się w naszej rodzinie coś nagłego, przepro-

wadzaliśmy dialog małżeński poza harmonogramem na gorąco. Korzystamy z tej formy rozmowy w obecności Jezusa, gdyż pozwala rozwiązać wiele spraw, z którymi we dwoje byśmy sobie nie poradzili. Na tych rekolekcjach poznaliśmy Boży plan na nasze życie małżeńskie i rodzinne oraz drogę formacji rysującą się przed nami. Zgodnie podjęliśmy decyzję o kontynuacji tej drogi, gdyż do tej pory nikt inny nie przedstawił nam lepszego planu na nasze życie małżeńskie i rodzinne. Na tych rekolekcjach dotarło do nas, co Bóg nam uczynił. Obdarował nas miłością zupełnie dla człowieka niezrozumiałą.

Doświadczenie dobrego przeżycia tych rekolekcji i poczucie obowiązku wypełnienia jednego ze zobowiązań obudziło w nas pragnienie uczestnictwa w kolejnych rekolekcjach. Wybór padł jeszcze raz na OR I stopnia, by przypomnieć sobie, pogłębić i utrwalić przeżycia poprzednich rekolekcji. Trafiliśmy do Wiśniowej w diecezji krakowskiej. To

był dla nas piękny czas. Była tam z nami siostra Jadwiga Skudro. Prowadziła wiele konferencji, tych dotyczących zobowiązań i całą szkołę modlitwy. To ona bardzo przybliżyła nam postać założyciela ks. Franciszka Blachnickiego i jego wizję wychowania człowieka do służby na wzór Chrystusa Sługi. Pragnienie służby rodziło się w sercach, ale cały czas brakowało talentów. Na pierwszych rekolekcjach usłyszeliśmy o KWC i propozycji włączenia się. Zabrakło odwagi, bo to nie był jeszcze nasz czas. Obawialiśmy się reakcji rodziny i naszych znajomych, co oni powiedzą. Do decyzji dojrzeliliśmy podczas drugich rekolekcji i złożyliśmy deklarację na Dniu Wspólnoty w Krościenku. Ofiarowaliśmy ją za naszych synów, by Bóg uchronił ich życie od zgubnych nałogów.

Po przeżytej oazie przyszła pierwsza posługa animatorska w kręgu, potem OR II stopnia, posługa pary rejonowej, diecezjalnej, posługa na rekolekcjach. Zawsze była w nas obawa, że nie damy rady. Słyszeliśmy zewsząd, że Panu Bogu się nie odmawia, jak powołał to i pomoże. Z rezerwą przyjmowaliśmy te uwagi, licząc głównie na nasze możliwości, które zawsze były niewystarczające. Gdy opieraliśmy się na Bogu, modlitwie

i wspólnocie podczas każdej z posług, przynosiło to pomoc i owoce. Doświadczaliśmy hojności Jezusa. Za każdy włożony trud w służbie drugiemu człowiekowi „płaci” w dwójnasób. Przekonało nas to, że warto BYC dla drugiego człowieka. Jesteśmy dla siebie wsparciem, zawsze jesteśmy razem. Widzą to nasze dorosłe dzieci, cieszą się tym i próbują żyć podobnie.

Zadajemy sobie czasem pytanie: jak wyglądałoby nasze życie, gdybyśmy nie należeli do wspólnoty DK? Pewnie byłibyśmy takimi świąteczno-niedzielnymi katolikami pozbawionymi tego Światła, które zapłonęło nam w Domowym Kościele. Dzięki temu Światłu życie stało się prostsze (co nie oznacza, że łatwiejsze), ma konkretny cel, a narzędzia, które mamy do dyspozycji w postaci zobowiązań, pozwalają nam ten cel realizować. Nauczyliśmy się we wspólnocie współpracy nie rywalizacji. Razem możemy więcej, a wypracowany owoc daje radość wszystkim. Dzisiaj dziękujemy Bogu i tym osobom, które Jezus postawił na naszej drodze, by przygarnąć nas do Domowego Kościoła. Bogu niech będą dzięki.

Teresa i Janusz Noga
diecezja koszalińsko-kołobrzeska

Zobowiązania – szansą

Zanim wstąpiliśmy do Domowego Kościoła, nie wiedzieliśmy nawet, że istnieje taka wspólnota. Przypadkowo pewnej niedzieli po Mszy Świętej zaczęła nas nieznaną parą z zapytaniem, czy chcielibyśmy dołączyć do wspólnoty. Początkowo byliśmy na NIE. Obcy ludzie mówią o „organizacji”, o której nigdy nie słyszeliśmy – pewnie jest to niezgodne z naszą wiarą.

Kolejna niedzielna Msza, zaczepiają nas następne osoby – tym razem znane z kościoła, mówią o tym

samym... Zaczęliśmy się zastanawiać, co to jest, o czym oni mówią i dlaczego my? Następny tydzień – niedzielna Msza Święta, znów inne osoby podchodzą do nas i zachęcają, żeby przyjść na spotkanie kręgu, spróbować, zobaczyć. Postanowiliśmy „zaryzykować” – najwyżej jak się nam nie spodoba, więcej nie przyjdziemy.

Przez pierwsze miesiące nie rozumieliśmy do końca, o co w tym wszystkim chodzi, ale trwaliśmy... Od par z naszego kręgu słyszeliśmy same superlatywy



o rekolekcjach. Postanowiliśmy zapisać się. Skoro tak chwałą, coś w tym musi być – zresztą to jedno z zobowiązań, które powinniśmy wypełniać. Niestety, pandemia pokrzyżowała nasze plany. Udało nam się pojechać dopiero w kolejnym roku. To był dla nas przełom. Dopiero na rekolekcjach zrozumieliśmy, na czym polega formacja w DK. Postanowiliśmy,

Im bliżej Boga, **tym bliżej siebie**

Domowy Kościół dla nas to przede wszystkim rodzina, z którą i w której podążamy razem w kierunku spotkania z Tym, który jest celem – Jezusem. W rodzinie, jaką dla nas stanowi Domowy Kościół, poznaliśmy lepiej siebie, nasze małżeństwo, oraz miejsce, w którym się znajdujemy na naszej drodze wiary. Najcenniejszym darem, jaki odnaleźliśmy w Domowym Kościele to zależność – „Im bliżej Boga, tym bliżej siebie”, oraz

że już nie chcemy spędzać wakacji bez Pana Boga. Każda kolejna oaza ubogaciła nas jeszcze bardziej. W każdym z nas nastąpiła zauważalna zmiana. Nasza miłość do Pana Boga urosła do takiej rangi, że „góry mogliśmy przenosić”!

Zanim zaczęliśmy uczestniczyć w rekolekcjach, z naszymi zobowiązaniami nie było wcale tak łatwo. Mieliśmy problemy z modlitwą małżeńską – bo jak to tak modlić się głośno przy małżonku... Dialog – czasami bariera nie do pokonania. Namiot Spotkania czy reguła życia – pozostawiały wiele do życzenia...

W DK jesteśmy już 5 rok. Zobowiązania, które przyjęliśmy dobrowolnie, nie są dla nas obowiązkiem, ale szansą. Pozwalają lepiej poznać Boga. Obecność Pana Jezusa pomaga nam w budowaniu naszej relacji z Nim i ze sobą nawzajem w małżeństwie i naszej rodzinie. Wspólnota DK jest dla nas jak rodzina. Mamy wokół siebie ludzi, którzy mają podobne wartości i myślą podobnie. Bycie częścią tej wspólnoty to ogromne szczęście. Dziękujemy Panu Bogu z całego serca, że pomimo początkowego uporu z naszej strony, zaprowadził nas do tego miejsca, w którym jesteśmy i otwiera nam wszystkie możliwe ścieżki do dalszego duchowego rozwoju. Chwała Panu!

Ewelina i Grzegorz Lica
archidiecezja szczecińsko-kamieńska

zobowiązania, „szanse”, które pomagają realizować tę zależność jako inwestycję w nasze życie. Inwestycja w osobistą relację z Jezusem skutecznie owocuje w naszym życiu osobistym, małżeńskim, rodzinnym oraz społecznym. Wielokrotnie doświadczyliśmy i przekonaliśmy się, iż życie w pełni radości, miłości, jedności, pokoju i nadziei jest możliwe wyłącznie w bliskiej relacji z Tym, który jest źródłem tych darów. Dziękujemy



Bogu za wspólnotę Domowego Kościoła, do której nas w swoim czasie zaprosił i przyprowadził, za rodzinę, która pomaga nam codziennie zbliżać się do Chry-

stusa, pogłębiać wiarę i doświadczać życia Żywego Kościoła.

Mirek i Alina Rudak
Litwa

Wielkich dzieł Boga **nie zapominajmy!**

Homilia biskupa Krzysztofa Włodarczyka
wygłoszona podczas jubileuszu Domowego Kościoła

Z przeżywaniem jakiegokolwiek jubileuszu kojarzą nam się gratulacje, przemówienia, kwiaty, laurki i podniosła atmosfera. Nieraz – dla osób zasłużonych – przewiduje się specjalne nagrody i odznaczenia. Samo słowo jubileusz pochodzi od łac. iubilum i oznacza krzyk lub okrzyk radosny. W formie czasownikowej iubilare znaczy cieszyć się, weselić, radośnie wykrzykiwać. Dzisiaj razem z Maryją wyśpiewujemy radośnie Magnificat...

Natomiast w Biblii jubileuszem nazywany jest rok, który następuje po 7 cyklach szabatowych i prawdopodobnie zbiega się z 7. rokiem szabatowym (jest to rok 49., a w sensie szerokim – 50. –

por. Kpł 25,10). Instytucja jubileuszu miała wymiar w Piśmie Świętym wybitnie społeczny i humanitarny. Chodziło o udzielenie pomocy tym, którzy się zadłużyli, aby w roku jubileuszowym mogli wrócić do swojej rodziny (Kpł 25,10-13). Jubileusz to dobry czas, by zatrzymać się, spojrzeć wstecz, podsumować to, co dobre, zauważyć to, co się nie powiodło, by następnie z zebrany doświadczeniem wyruszyć w dalszą drogę i z odnowioną gorliwością świadczyć o Panu Bogu w życiu codziennym.

Praktyka obchodów jubileuszy i rocznic chrześcijańskich jest kontynuowana do naszych dni i należy do najbardziej okazałych w życiu Kościoła. Stwarza-



ją one ponowną okazję do zobaczenia sensowności naszych dziejów, a mianowicie, że nie były one stracone, oraz pobudzają do bardziej odpowiedzialnego korzystania z daru łaski, której możemy dostąpić wskutek prośby o darowanie win, zaciągniętych względem miłości Boga i bliźniego.

Pan Bóg chce, abyśmy także i my wspominali wielkie sprawy i posiadali dar wdzięczności, który otwiera nas na innych oraz na łaskę. To nie są sprawy nostalgii. To sprawy życia i śmierci. Słowa z Psalmu 78: „Wielkich dzieł Boga nie zapominajmy” stanowią nie tylko zachętę, ale też przestrożę. Jeśli nie będziemy wdzięczni, jeśli zapomnimy, co Bóg zrobił dla nas, możemy przegrać życie – doczesne i wieczne.

„Rocznice i jubileusze dla ludzi wierzących są zawsze okazją i wezwaniem do wdzięcznego wspomnienia wielkich dzieł Bożych” – kto te słowa wypowiedział?... Jesteśmy zaproszeni słowami czcigodnego sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego do wspomnienia początku Domowego Kościoła, małżeńsko-ro-

dzinnego ruchu świeckich w Kościele, działającego w Kościele w ramach Ruchu Światło-Życie, który jest jednym z nurtów posoborowej odnowy Kościoła w Polsce. Pan Bóg dał ks. Franciszkowi Blachnickiemu charyzmat oazy, aby uformować nowego człowieka, „który zacznie myśleć, czuć, żyć nie tylko po ludzku, nie tylko na miarę tego świata, nie według jego mody, ale według słowa Bożego”.

Z ogromnym wzruszeniem wspomniemy to, co stało się podczas wakacji letnich w 1973 r. w Krościenku n. Dunajcem, gdzie odbyły się po raz pierwszy rekolekcje, w których uczestniczyło 51 rodzin. Po wakacyjnych rekolekcjach podczas podsumowania oaz ks. Franciszek Blachnicki stwierdził: „oazy rodzin jawią się jako najbardziej rojująca nadzieja na przyszłość doświadczeń”. Po 50 latach potwierdzamy jak prorocze były to słowa.

Podczas jubileuszu wspomniemy i z wdzięcznością wymieniamy przywileje (zobowiązania, szanse), które przynależą do formacji małżonków



w Domowym Kościele. Ciągłe aktualne i niezbędne w formowaniu się duchowości małżeńskiej, czyli w ich drodze do świętości. Kochani Małżonkowie sami doświadczaliście, że kiedy przyjmie się te przywileje i zaakceptuje, zaczyna się

etap wzajemnego wspomagania małżonków na drodze do świętości. Wtedy przywileje (zobowiązania) przestają być przyjmowane jako coś uciążliwego, a zaczynają być widziane jako dar Bożej miłości, umożliwiający wzajemne





uświęcanie się małżonków i dar miłości małżonków względem siebie. Tak więc przywileje (zobowiązania) to dar miłości. Nie są one celem, lecz drogą do celu. Czyli codziennie każdy z małżonków spotyka się z Panem Bogiem podczas modlitwy osobistej, na czytaniu słowa Bożego, małżonkowie razem trwają na modlitwie małżeńskiej, z dziećmi na modlitwie rodzinnej. Do tych małżeńskich przywilejów należy również comiesięczny dialog małżeński w obecności Ducha Świętego, co symbolizuje zapalona świeca. Każdy z małżonków pragnie również pracować nad sobą, nad swoim wzrostem wiary. Czasem w zabieganym życiu, pełnym przeróżnych obowiązków zawodowych i domowych brakuje wytchnienia, brakuje czasu na to wszystko. Ale dzięki Bogu są rekolekcje, są oazy, które dają Wam małżonkom siły, dodają skrzydeł do tego, aby trwać w wysiłku, trwać przy Panu Bogu, mimo wszystkich kłopotów życiowych. Również dzięki tym wszystkim przywilejom już inaczej

Kochani Małżonkowie patrzycie na te życiowe problemy, odczytujecie je jako coś, co może przyczynić się do waszego wzrostu.

Małżeństwo, tak jak cały Kościół, albo przede wszystkim ono w Kościele, może realizować swoje powołanie głównie dzięki Eucharystii. Zmartwychwstały Chrystus nie tylko nad chlebem, ale i nad nami wypowiada słowa: „To jest Ciało moje”. To dzięki mocy Eucharystii upodabniamy się do Chrystusa i stajemy się Kościołem, wspólnotą Boga z ludźmi. Eucharystia tworzy Kościół nie tylko jako wspólnotę, ale znacznie bardziej jako zjednoczenie kobiet i mężczyzn, karmiących się tym samym Chlebem i ożywionych przez tego samego Ducha. Eucharystia, tak jak na przestrzeni wieków tworzy z Kościoła jedno Ciało, tak czyni je z obojga małżonków jako jedną z podstawowych wspólnot Kościoła. Początkowy dar sakramentu małżeństwa dochodzi stopniowo do swej dojrzałości dzięki eklezjotwórczej mocy Eucharystii

– stałego pokarmu dla małżonków otrzymywanego ze stołu eucharystycznego.

Natomiast jednym z centralnych elementów każdego domu jest stół, przy którym rodzina zasiada kilka razy dziennie, nie tylko, by spożywać swój codzienny posiłek, lecz także, by rozmawiać, rozwiązywać problemy i konflikty. Stół zatem, podobnie jak ołtarz w kościele, gromadzi wokół siebie rodzinę – wspólnotę miłości i jedności, której centralnym ośrodkiem jest Chrystus. W ten sposób stół domowy staje się przedłużeniem ołtarza eucharystycznego w kościele. W tym kontekście codzienny posiłek staje się przedłużeniem Uczty eucharystycznej, na której składa się Bogu dary od Niego pochodzące. Podczas posiłku natomiast rodzina zasiadając do stołu, składa dziękczynienie za otrzymane dary, które mogą spożyć. Miłość Chrystusa, który „łamię” swoje Ciało i przelewa swą Krew dla człowieka, uczy małżonków zdolności dzielenia się wszystkimi dobrami. Małżonkowie zatem w codziennym życiu dzielą się: swoim czasem; codziennym chlebem;

swymi tęsknotami i pragnieniami; swymi uczuciami, potrzebami i nadziejami; dręczącymi ich lękami i niepokojami. Eucharystia uczy małżonków codziennej uprzejmości oraz szeroko pojętej gościnności. Naśladując Chrystusa dającego siebie człowiekowi, małżonkowie w swoim domu budują coraz pełniejszą więź jedności i miłości. W ten właśnie sposób stół staje się jednym z elementów konsolidujących ich wzajemne relacje.

Wyniesienie na ołtarze małżonków Marii i Alojzego Beltrame Quatrocchi w 2001 r. i teraz beatyfikacja całej rodziny Ulmów daje impuls do rozwoju refleksji nad małżeństwem, rodziną i ludzką seksualnością. Wyrażają to także słowa homilii Jana Pawła II wypowiedziane dnia 21 października 2001 r w Rzymie: „Drogi rodziny, mamy dzisiaj szczególne potwierdzenie, że można dążyć do świętości razem, jako para małżeńska, i że jest to droga piękna, niezwykle owocna i ważna z punktu widzenia rodziny, Kościoła i społeczeństwa”.

Współczesnemu człowiekowi bardzo trudno przychodzi myśleć o małżeń-



stwie jako o rzeczywistości świętej czy o drodze do świętości. Duchowy sens małżeństwa jest dość często zaniedbywany, być może dlatego, że wśród chrześcijan brakuje świadomości istnienia głębokiego, duchowego wymiaru małżeństwa. Małżeństwo jest jednak rzeczywistością świętą bez względu na to, czy małżonkowie sobie to uświadamiają, czy też nie. Jest ono święte świętością obecnego w nich Boga, który sam ten związek ustanowił i powołał małżonków do wykonywania świętych zadań. Przymierze małżeńskie, przez które mężczyzna i kobieta tworzą ze sobą wspólnotę całego życia, zostało między ochrzczonymi podniesione przez Chrystusa Pana do godności sakramentu. Małżeństwo chrześcijańskie przez sam fakt bycia sakramentem staje się więc znakiem zbawienia Chrystusowego działającego w świecie.



Przez te 50 lat istnienia Domowego Kościoła setki ofiarnych par małżeńskich prowadziły spotkania formacyjne, rekolekcje wakacyjne, spotkania rejonowe w diecezji i w dekanatach, ofiarnie służąc i pomagając innym małżeństwom odkrywać wartość małżeńskiego przymierza i kształtować rodzinę jako Domy Kościół. Z całego serca dziękuję tym wszystkim osobom za tę piękną służbę! Na każdym z wymienionych etapów małżonkom towarzyszyli i towarzyszą nadal prezbiterzy, zarówno proboszczowie jak i parafialni wikariusze i inni księża. Im także dziękuję za towarzyszenie małżeństwom i rodzinom; za obecność na miesięcznych kręgach formacyjnych w parafiach, a także prowadzenie wakacyjnych rekolekcji Domowego Kościoła w różnych punktach. I nawet gdy w naszych modlitwach i wdzięczności o kimś byśmy dzisiaj zapomnieli, wiemy, że Bóg ma każdego z Was w swojej pamięci.

Domowy Kościół jest mocnym ogniwem w łańcuchu pokoleń. Dzięki nim następne 50 lat Domowego Kościoła w Polsce i za granicą będzie znaczone świadectwem ich życia małżeńskiego i rodzinnego według nazaretańskiego wzoru. Życzę Wam szczerze, Kochani Małżonkowie, byście swoim świadectwem życia wpisywali się każdego dnia w „serce Kościoła – Matki”, budowali go na co dzień i ukazywali tajemnicę Boga Ojca i Syna i Ducha Świętego, w którym życie i miłość polega na „bezinteresownym darze z siebie”. Niech mocą błogosławieństwa wzrasta, rozwija się i rozszerza na cały świat Domowy Kościół!

bp Krzysztof Włodarczyk
biskup bydgoski
delegat KEP ds. Ruchu Światło-Życie

Homilia do odsłuchania



„Bogu dziękujcie, Ducha nie gaście!”

Publikacja z okazji 50-lecia Domowego Kościoła



Jedni mówili, że to album, bo zawiera wiele zdjęć – i to prawda, jest ich ponad 220; inni twierdzili, że to książka, bo zawiera dużo konkretnej treści – i to też prawda, ma 160 stron. Żadne z tych określeń nie mówi jednak wszystkiego, choć jedni i drudzy po części mają rację. Celem publikacji jest przypomnienie wydarzeń i ludzi, którzy kształtowali Domowy Kościół, a także przybliżenie jej aktualnego oblicza oraz zainspirowanie członków Wspólnoty do służby.

Całość została podzielona na 5 części:

- Część 1 „Tożsamość” zawiera podstawowe informacje o drodze formacji DK.
- Część 2 „Korzenie” przybliży najistotniejsze wiadomości o początkach DK, Założycielu, s. Jadwidze, Krucjacie Wyzwolenia Człowieka, Centralnym Domu Rekolekcyjnym DK w Krościen-

ku, „Domowym Kościele. Liście do wspólnot rodzinnych”, pielgrzymkach DK do Kalisza, Zasadach DK oraz spotkaniach odpowiedzialnych. Ta część zawiera także spis kolejno posługujących par krajowych oraz moderatorów krajowych DK.

- Część 3 „Rozwój” ukazuje Domowy Kościół w filiach oraz poza Polską, a także zestawienia tabelaryczne związane z rozwojem Wspólnoty.

- Część 4 „Owoce” poprzez kilkanaście przykładów zaangażowania członków DK zaprasza do podjęcia posługi na rzecz małżeństwa, rodziny, parafii, Ruchu, całego Kościoła.

- Część 5 „Kalendarium DK” z 220 pozycjami zbiera, uzupełnia i rozszerza dotychczasowe opracowania najważniejszych wydarzeń na przestrzeni 50 lat rozwoju Domowego Kościoła.

Ufamy, że publikacja pomoże lepiej poznać i zrozumieć ten niezwykły dar, charyzmat, jakim zostaliśmy obdarzeni.

Pomocą w przygotowaniu publikacji były między innymi wszystkie dotychczasowe numery „Domowego Kościoła. Listu do wspólnot rodzinnych”, zbiory Grażyny i Romana Strugów, naszych „archiwistów” i „kronikarzy”, materia-





ły znajdujące się w archiwum Ruchu Światło-Życie i archiwum Domowego Kościoła oraz wiele cennych wypowiedzi i świadectw członków DK. W przygotowanie publikacji zaangażowało się wiele osób, którym zależało nie tylko na zachowaniu pamięci o tym, co za nami,

ale także na spojrzeniu w przyszłość, ku kolejnym jubileuszom.

Publikacja została przygotowana z myślą o członkach Domowego Kościoła (i całego Ruchu Światło-Życie), a także z myślą o kapłanach i biskupach, którzy towarzyszą nam swoim wsparciem. Będzie także dobrym materiałem dla tych wszystkich, którzy chcieliby poznać naszą Wspólnotę.

Zapewne wielu czytających ten tekst ma przed oczami zamówiony jubileuszowy egzemplarz. Komu jeszcze to się nie udało, może zamówić go w Wydawnictwie Światło-Życie.

Katarzyna i Paweł Maciejewscy



APLIKACJA Dialog Małżeński

prezent na jubileusz 50-lecia Domowego Kościoła

Czy masz świadomość, że jeden dzień zawiera 86 400 sekund? A czy zdajesz sobie sprawę, że decyzja podjęta w jednej sekundzie może odmienić Twoje życie i Twoje małżeństwo? Nie czekaj! Podejmij decyzję i pobierz bezpłatną aplikację!



Aplikacja to ANIMATOR, który pomoże Wam w przeprowadzeniu Dialogu Małżeńskiego. To animator, który będzie Wasze małżeństwo mobilizował do dialogu i będzie Wam przypominał o zaplanowanym spotkaniu. Teraz Twój ruch – pobierz bezpłatną aplikację.

Aplikacje przygotowaliśmy jako prezent na jubileusz 50-lecia Domowego Kościoła. Dziękujemy wszystkim z naszej diecezji, którzy poświęcili czas

i swoje talenty włączając się czynnie w jej przygotowanie.

Marta i Artur Kołaczek
diecezja warszawsko-praska

<https://dm.ksblachnicki.pl>



Podsumowanie pracy rocznej Domowego Kościoła

Być świadkiem i przewodnikiem radości

W dniach 8-10 września 220 osób odpowiedzialnych za Domowy Kościół spotkało się w Częstochowie. Oprócz par odpowiedzialnych za naszą wspólnotę w Polsce przybyły również małżeństwa z zagranicy. Tym razem spotkanie miało wyjątkowy charakter – świętowaliśmy bowiem jubileusz 50-lecia naszej wspólnoty.

Piątkowe spotkanie rozpoczęliśmy Eucharystią, podczas której homilię wygłosił ks. Krzysztof Mulewski, moderator DK diecezji ełckiej, który świętował

27 rocznicę święceń kapłańskich. Porównał w niej Kościół do figury trójkąta, w której bokami są: Bóg, kapłan i wspólnota. Przestrzegając, by do tej figury nic nie dodawać, by Kościół i wspólnota nie układać po swojemu. Ks. Krzysztof, nawiązując do obchodzonego w piątek święta Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, zachęcał, abyśmy od niej uczyli się pokory, prostoty, autentyczności, miłości i służby. Ks. Mulewski podkreślił, że dzisiaj to właśnie małżeństwo i rodzina jest drogą Kościoła. Zwrócił uwagę,





że DK nieustannie formuje ludzi, którzy mówią prawdę o małżeństwie, budują duchowość w sposób profesjonalny, odważny i pełny. Tym, co możemy zanieść ludziom, którzy stracili nadzieję, są w głębokim kryzysie, w rozpadzie relacji, jest radość więzi małżeńskiej.

Sobotę rozpoczęliśmy tradycyjnie – Namiotem Spotkania i jutrznią, podczas której homilię wygłosił ks. Damian Kwiatkowski. Odwołując się do słowa Bożego (Rz 12,14-16a) zachęcał, by w trudnych sytuacjach, których przecież nie brakuje w posłudze odpowiedzialnych, błogosławić ludzi i sytuacje. Moderator krajowy DK powiedział, że ze słowami „płaczcie z tymi, którzy płaczą” nie mamy problemu. Natomiast słowa „weselcie się z tymi, którzy się wesela”, sprawiają nam dużo więcej trudności. Jubileusz to przecież zaproszenie do radości. Ks. Kwiatkowski podkreślił, że by cieszyć się, trzeba być najpierw po-

kornym. Przywołał słowa księdza Franciszka Blachnickiego: „Człowiek pokorny zawsze żyje w prawdzie i jest pełen radości, bo ciągle na nowo przeżywa fakt obdarowania”. Bycie pokornym to nie skupianie się na sobie, na swoich porażkach i trudnościach, ale na tym, co Bóg nam daje. Jubileusz 50-lecia DK jest doskonałym przyczynkiem do tego, żeby zobaczyć, jak wiele dobra otrzymaliśmy właśnie przez naszą wspólnotę. Często łatwiej jest skupić się na tym co niedomaga, co słabe, co moglibyśmy jeszcze poprawić. Ks. Damian wezwał nas, byśmy doceniali to, że jesteśmy, że jest nas wielu, że są ludzie, którzy chcą podejmować służbę. Moderator krajowy DK dał wszystkim odpowiedzialnym zadanie na sobotnie świętowanie: radujcie się, bądźcie świadkami i przewodnikami radości, zarażajcie tą radością innych, bo do tego sam Bóg zaprasza! Poszliśmy więc do częstochowskiej

Doliny Miłosierdzia, by realizować to zadanie.

W czasie dla brata i siostry mieliśmy okazję zjeść w częstochowskim seminarium obiad w gronie 300 osób, wśród których mogliśmy spotkać wielu (85 gości), którzy przed nami nieśli charyzmat Domowego Kościoła, a których posługa odcisnęła się na naszej wspólnocie. Para krajowa DK, Małgorzata i Tomasz Kasprovczowie, wraz z parami filialnymi przygotowali dla zaproszonych gości jubileuszowe upominki.

Dalsze świętowanie przeżywaliśmy na Jasnogórskich Błoniach. Eucharystia, według szacunków ojców paulinów, zgromadziła około 20 tys. członków Domowego Kościoła. Tym samym było to największe w historii zgromadzenie naszej wspólnoty.

Po całym dniu radosnego świętowania czekały nas jeszcze spotkania kręgów filialnych, na których mówiliśmy

o radościach i troskach naszej posługi, modliliśmy się i dzieliliśmy się słowem Bożym. Małżeństwa z zagranicy spotkały się również z odpowiedzialnymi za Domowy Kościół. W części formacyjnej podejmowaliśmy refleksję na temat listu kręgu centralnego „By nie zagubić własnej tożsamości”. Dzieliliśmy się tym, czego nauczyliśmy się od innych małżeństw w kręgu filialnym oraz tym, co szczególnie poruszyło nas podczas jubileuszowego pielgrzymowania.

W niedzielę, podczas spotkania ogólnego, Maria Różycka z sekretariatu DK przedstawiła statystykę dotyczącą naszej wspólnoty. Potem przyszedł czas na upominki. Nasza wspólnota otrzymała trzy prezenty na swój złoty jubileusz: aplikację „Dialog małżeński”, publikację „Bogu dziękujecie, ducha nie gaście” oraz książkę „Wtajemniczeni w małżeństwo”. Aplikacja „Dialog małżeński”, którą zaprezentowali Marta i Artur Kołaczekowie,



Para krajowa, Moderator krajowy DK, małżeństwa odpowiedzialne ze kontakty z DK poza granicami kraju oraz małżeństwa z Litwy, Ukrainy, Niemiec, Anglii, Szkocji, Belgii, Austrii, Czech, Irlandii



to wirtualny animator, który pomaga w przeprowadzeniu dialogu małżeńskiego, mobilizuje do niego i przypomina o zaplanowanym spotkaniu. Natomiast jubileuszowa publikacja „Bogu dziękujcie, ducha nie gości” to nie tylko historyczne wspomnienie o naszej wspólnocie, ale przede wszystkim pokazanie, jak wielką wartością na przestrzeni lat stawała się dla rodzin formacja w DK. Do powstania tej niesamowitej pozycji przyczynili się z gronem wielu osób Katarzyna i Paweł Maciejewscy. Natomiast książka „Wtajemniczenie w małżeństwo” to trzeci prezent jubileuszowy przygotowany przez ks. Damiana Kwiatkowskiego. Publikacja ta przybliży zagadnienia rozumienia sakramentalnego małżeństwa, ukazuje potencjał programu formacyjnego DK.

Niedzielną Eucharystia na wrześniowym spotkaniu odpowiedzialnych DK, której przewodniczył bp Krzysztof Włodarczyk, wiąże się z przekazaniem posług. W obecności biskupa, moderatora generalnego Ruchu Światło-Życie ks. Marka Sędka i moderatora DK ks. Damiana Kwiatkowskiego posługę przyjmowała para odpowiedzialna za filię lubelską, Renata i Józef Nowakowie oraz 10 par diecezjalnych. Podczas homilii ks. Damian Kwiatkowski zastanawiał się, czym będzie dla nas jubileusz po zakończeniu świętowania. Zwrócił uwagę, że w tygodniu przed uroczystościami na Jasnej Górze było ogromne zainteresowanie DK, ale w kolejnym tygodniu już go nie będzie, bo w takiej logice działa świat, jest wydarzenie, jesteś dostrzeżony i widziany. Ale po – już nie. Ks. Kwiatkowski podkreślił, że powinniśmy patrzeć inaczej. Świętowanie jubileuszu na Jasnej Górze to oczywiście pewnego rodzaju szczyt, ale historia i pielgrzymka, bo pielgrzymka do życia wiecznego, więc trwa dalej. Jubileusz to dziękowanie za osoby, które przekazały charyzmat. Odwołując się do pierwszego czytania (Ez 33,7-9) „Ciebie, o synu człowieczy, wyznaczyłem na stróża domu Izraela” ks. Damian zaznaczył, że dziś to od nas zależy, co będzie z charyzmatem DK. Jeśli za 50 lat nie będziemy obchodzić 100-lecia wspólnoty, to być może to będzie nasza wina. Trzeba więc brać się do pracy. Ks. Damian powtórzył więc słowa biskupa Włodarczyka „Alleluja i do pracy!”. Dostaliśmy zadanie – dbać, jak nasi poprzednicy, o charyzmat naszej wspólnoty. Dbać o niego, ale także troszczyć się o to, byśmy mieli komu przekazać pałeczkę w sztafecie przekazywania charyzmatu DK. A więc „Alleluja i do przodu”, do kolejnej 50-ki.

**Katarzyna i Piotr Kaniowie
diecezja kaliska**

Zmiany w posłudze

Filia	Diecezja	Małżonkowie kończący posługę	Małżonkowie przyjmujący posługę
lubelska – para filialna		Monika i Jarosław Kołodziejczykowie	Renata i Józef Nowakowie
pelplińska	d. warmińska	Alina i Jan Pilipienko	Halina i Stanisław Dytnerscy
poznańska	d. kaliska	Katarzyna i Piotr Kania	Patrycja i Grzegorz Klonowscy
	d. koszalińsko-kołobrzewska	Violetta i Mirosław Latkowsy	Agnieszka i Łukasz Podgórcy
śląska	d. gliwicka	Ilona i Mariusz Nowińscy	Barbara i Witold Marek
	d. opolska	Agnieszka i Paweł Matysiak	Agnieszka i Sebastian Zapala
	d. świdnicka	Małgorzata i Krzysztof Jaśkowiakowie	Iwona i Marek Kurowscy
	d. wrocławska	Bożena i Tomasz Greber	Barbara i Piotr Garneccy
warszawska	d. płocka	Jolanta i Adam Przybysz	Mirosława i Zbigniew Chrzanowscy
	d. warszawska	Anna i Piotr Zadrożni	Anna i Jan Mickiewicz
	d. warszawsko-praska	Marta i Artur Kołaczek	Agnieszka i Marcin Skłodowscy





Diecezja bydgoska

Wędrująca **Niepokalana**

W Krościenku nad Dunajcem, na wzniesieniu o nazwie Kopia Górka, przed Centrum Ruchu Światło-Życie, znajduje się statua Niepokalanej – patronki całego Ruchu. 11 czerwca 1973 r. arcybiskup metropolita krakowski, kardynał Karol Wojtyła, dokonał uroczystego poświę-

cenia figury w akcie konstytucyjnego zawierzenia Niepokalanej Ruchu Światło-Życie. Z tej okazji w naszej diecezji bydgoskiej zrodził się pomysł wykonania kopii posągu Niepokalanej z Krościenka. Niezbyt dużych rozmiarów figurka miałaby peregrynować w naszej wspólnocie Domowego Kościoła.

Od pomysłu do jego realizacji droga nie była prosta. Czy moderator wyrazi zgodę? Kto mógłby sprostać zadaniu? Jakie wymagania postawić wykonawcy? Ostatecznie ustalono, że figura – strukturą i kolorem zbliżona do oryginału – będzie miała ok. 65 cm wysokości. Jej wykonania podjął się Andrzej Delikta. W pracowni bydgoskiego artysty powstała rzeźba z kompozycji żywicy akrylowej, połączonej ze sproszkowanym włoskim marmurem Carrara.



W dniu 10 stycznia 2023 roku w rodzinach Domowego Kościoła rozpoczęła się peregrynacja tejże figury. Gromadzimy się całymi rodzinami, powierzając Niepokalanej nasze radości, smutki, trudności. Do figury dołączony jest akt

konstytucyjny – do rodzinnego odmówienia. Ksiądz Franciszek Blachnicki nazwał ten akt aktem konstytucyjnym, gdyż wierzył, że oddanie się z Maryją Chrystusowi jest źródłem żywotności Kościoła i Ruchu.

Peregrynacja zaplanowana jest na około dwa lata. Figura gościć będzie w rodzinach Domowego Kościoła, ale także podczas uroczystości związanych z rokiem jubileuszowym 50-lecia.

Agnieszka i Rafał Staszewscy,
para diecezjalna

ks. Wenancjusz Zmuda,
moderator diecezjalny DK

ks. Paweł Rybka, moderator
diecezjalny Ruchu Światło-Życie

Archidiecezja warszawska

DK – Stuknęła nam 50-tka!

Był raz bal na 100 par...

Wieloletnią tradycją Domowego Kościoła, gałęzi rodzinnej Ruchu Światło-Życie archidiecezji warszawskiej jest bezalkoholowy bal karnawałowy. Dlatego też niczym dziwnym nie było, że również w ten sposób postanowiliśmy świętować jubileusz 50-lecia DK 😊.

Po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią spotkaliśmy się w tym ro-

ku już po raz 26! W tegorocznym balu uczestniczyło aż 146 par i 6 kapłanów (w tym naszych dwóch drogich moderatorów – jak zawsze niezawodny moderator DK – ks. Paweł Witkowski oraz moderator diecezjalny Ruchu Światło-Życie ks. Marek Traczyk). Tradycyjnie bal zaczęliśmy Apelem Jasnogórskim zawierając Niepokalanej naszą radość i zabawę.





Przekazujemy głos naszym sprawozdawcom balowym – Iwonie i Arturowi Mellerom:

„Już 26 raz małżeństwa Domo-
wego Kościoła bawiły się w sobotnią
karnawałową noc. Kolory, przebrania,
oryginalne kreacje, to coś, co lubimy
najbardziej. W tym roku przypadł bal
w formie przebieranej. To moja ulu-
biona forma. Po całym roku bycia po-
ważnym i ułożonym w tę jedną noc
mieliśmy możliwość ponieść się fanta-
zji, bawić się kolorami i materiałami.
Na parkiecie tańczyły obok siebie nie
tylko pary w strojach wypożyczonych;
wiele osób włożyło wysiłek, żeby sa-
modzielnie skomponować ciekawą po-
stać. Widzieliśmy pilotów, Egipcjan czy
gangsterów, a także bardzo kolorowe
przebrania jak hipisi, Szkoci, pszczółka
i pszczelarz.

Ten bal był szczególny, ponieważ od-
bywał się w nowym miejscu. Wszyscy
przyzwyczailiśmy się już do pięknej sali
w Strzeniówce, ale tym razem gościł nas
hotel «Groman» w Sękocinie Starym.
Piękna sala pomieściła wiele par. Nie
zabrakło pysznego jedzenia, deserów,
wybornej kawy i napojów bezalkoholo-
wych. Również w nowym miejscu zaba-
wę zagwarantował nam znany i ukocha-
ny zespół VERUS.

Tradycji stało się zadość i nie zabrakło
loterii fantowej (dochód zasila fun-
dusz dofinansowań rekolekcji wakacyj-
nych) prowadzonej w tym roku sprawnie
przez Kasię i Andrzeja Sawickich. Była
licytacja niesamowitych obrazów oraz
konkurs na najciekawsze przebranie.
Spośród tak niesamowitych kreacji nie-
łatwo było wybrać jedną parę. O wygra-
nej przesądziły dwa głosy, co świadczy
o niesamowitości przebrań. Wygrała pa-
ra przebrana za śpiochów, którzy o tym,
że idą na bal dowiedzieli się dopiero
dzień przed jego rozpoczęciem. Jak sami
o sobie powiedzieli – zaspali, a w związ-
ku z tym wybrali nocne, a dokładniej po-
ścielowe kreacje.

Bal nie odbyłby się bez zaangażowa-
nia Elżbiety i Grzegorza Kolasińskich,
w tym roku przebranych za parę koloro-
wych klaunów, którzy od lat podejmują
się (w tym roku po raz 21!) tej wspaniałej
posługi. Cieszymy się, że w tym roku po



trudach pandemii udało nam się ponow-
nie wspólnie spotkać i bawić do białego
rana. Co roku widzimy nowe twarze,
chętnie za rok zobaczymy też Wasze?

Jak widać, tegoroczny bal jako świę-
towanie naszego Złotego Jubileuszu, ob-
fitował w stroje sprzed 50 lat – wszyscy
wczuliśmy się w atmosferę szalonych lat
70-tych.

Stwierdzenie, że taniec jednoczy
pokolenia, nie jest sloganem tylko
faktem 😊 – co szczególnie widać na na-
szych balach, gdzie razem bawią się mał-
żonkowie ze stażem ponad 50 lat, a także
tacy, którzy we dwoje w sumie nie mają
tych 50 lat. Radość wspólnej międzypo-
koleniowej zabawy w duchu Nowej Kul-
tury potwierdza, że potrafimy spędzać ze
sobą czas zwłaszcza wtedy, gdy szukamy
tego, co nas łączy a nie tego, co dzieli.

Z niecierpliwością już czekamy na
kolejny Bal – tym razem już 27!

Elu i Grzegorzu, mamy nadzieję, że
tradycyjnie go przygotujecie – a polone-
zem otworzy go już nowa para diecezjal-
na archidiecezji warszawskiej 😊!

Dziękujemy za wspólne chwalenie
Pana Boga tańcem!

**Bolek, Lolek i Tola,
czyli kończący posługę
moderator diecezjalny DK
ks. Paweł Witkowski (Bolek)
oraz ustępująca para diecezjalna
Anna (Tola) i Piotr (Lolek) Zadrozni**

Archidiecezja katowicka Spojrzeć w głąb

Miłość jest naszą wolnością! – te sło-
wa księdza Franciszka Błachnickiego
były myślą przewodnią śląskiego Emaus,
które 23 kwietnia 2023 roku w katowickiej
katedrze zapoczątkowało obchody
złotego jubileuszu Domo-
wego Kościoła. Aby lepiej pamiętać owo motto wydru-
kowano je na setkach toreb, które wraz
z materiałami były rozdawane uczest-
nikom tego tradycyjnego, ale ty razem
zupełnie wyjątkowego, spotkania. Jego
rangę podkreśliła też obecność pary kra-
jowej Małgorzaty i Tomasza Kasprowi-

czów oraz moderatora krajowego DK ks.
Damiana Kwiatkowskiego.

Jubileuszowej Mszy Świętej przewod-
niczył ówczesny arcybiskup metropolita
katowicki Wiktor Skworc. Wraz z nim
Eucharystię koncelebrowali także abp
senior Damian Zimoń, biskupi pomoc-
niczy Marek Szkudło i Grzegorz Ol-
szowski oraz licznie zgromadzeni mo-
deratorzy Ruchu Światło-Życie. Główny
celebrans przypomniał zgromadzonym,
że w roku jubileuszowy, w czasie nasycy-
nym Bożym błogosławieństwem i łaską,





trzeba pomyśleć o tradycji i zasadach DK, o powrocie do źródeł. Nawiązując do historii wspólnoty mówił, że czasami Domowy Kościół był w śląskich miastach i osiedlach wcześniej niż wybudowano tam świątynię. Wskazał też, że kondycja Kościoła zależy od rodziny, ale też kondycja rodziny zależy od Kościoła.

Z kolei moderator diecezjalny Ruchu Światło-Życie ks. Waldemar Maciejewski przestrzegał, by nie zatrzymywać się tylko na wspomnieniach, bo jesteśmy wezwani do budowania żywego Kościoła, wychodzenia na „peryferie”, by szukać tych, którzy są daleko od Jezusa, do bycia znakiem dla współczesnego świata, że zło można dobrem zwyciężać. Moderator diecezjalny DK ksiądz Krzysztof Jarczyk ukazywał, że jubileusz w znaczeniu starotestamentalnym to czas wyzwolenia z niewoli. My mamy się wyzwalać z tego, co nie jest w Domowym Kościele Boże, ale moje, dla mnie wygodne. Myśl tę kontynuowała także para diecezjalna Dorota i Jan Anderka, którzy dziękując Bogu za nasz charyzmat i duchowość, nasze dary-zobowiązania zachęcali do spojrzenia

w głąb siebie, w nasze małżeństwa, nasze życie zobowiązaniami.

Na zakończenie odczytano list jedności skierowany do papieża Franciszka. Wszyscy także modliliśmy się o beatyfikację sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego. Następnie w uznaniu „za wielkie zasługi w rozwój apostolskiej dynamiki Domowego Kościoła” wszystkim parom diecezjalnych, które w tym półwieczu pełniły tę posługę, abp Wiktor Skworec wręczył diecezjalne odznaczenia – medal „Pro Christi Regno”.

Podczas agapy, gdy cieszyliśmy się obecnością Pastry krajowej i Moderadora krajowego, możliwością rozmowy z dawno nieraz niewidzianymi członkami wspólnoty oraz jak zwykle przepysznyimi darami stołu, można było nabyć prawdziwego „białego kruka”, książkę „Rodzina drogą Boga do świata”, opracowaną przez długoletniego moderatora Domowego Kościoła w naszej diecezji, księdza Teodora Suchonia. Wkraczając w kolejne lata życia i istnienia DK uważajmy, by ta droga nie była dla Boga wyboista, kręta albo czasami nawet zamknięta!

Ewa Krakowczyk



Diecezja kielecka

Radość spotkania i świętowania

Planując wraz z kręgiem diecezjalnym świętowanie jubileuszu 50-lecia Domowego Kościoła, zastanawialiśmy się, czego nam w diecezji najbardziej w ostatnim czasie brakowało, czego jako wspólnocie nam potrzeba. Uznaliśmy, że potrzeba nam integracji oraz duchowego ożywienia, zobaczenia wspólnoty Domowego Kościoła w szerszej, pozadiecezjalnej perspektywie. Tak zapadła decyzja, że rozłożymy świętowanie na dwa etapy: pierwszym będzie piknik rodzinny, aby odpowiedzieć na potrzebę spotkania się i pobycia razem, a drugim – pielgrzymka do Częstochowy na centralne obchody 9 września, aby ożywić ducha i zachęcić do głębszego wejścia w formację. Nasze zaproszenie skierowaliśmy nie tylko do małżeństw formujących się obecnie w DK, ale też do tych, które do wspólnoty należały, do księży moderatorów kręgów, DK i Ruchu, oraz oczywiście do księdza biskupa.

W poniedziałek 1 maja 2023 roku wspólnota Domowego Kościoła diecezji kieleckiej zgromadziła się licznie w parafii pw. św. Mikołaja Biskupa w Imielnie, by świętować jubileusz 50-lecia. W tym miejscu posługę proboszcza pełni ksiądz Mariusz Koza, moderator DK naszej diecezji. Stąd właśnie tutaj zaplanowaliśmy nasze radosne spotkanie, korzystając z zaproszenia gospodarza. Chcieliśmy



również włączyć w nasze świętowanie mieszkańców parafii, dlatego także otrzymali nasze zaproszenie, które wielu bardzo życzliwie przyjęło. Rozpoczęliśmy modlitwą do Ducha Świętego oraz prośbą o wstawiennictwo ojca Franciszka. Potem krótką konferencję wygłosił ksiądz moderator, przypominając nam o trzech ważnych elementach formacji: Krucjacie Wstrzemięźliwości, konieczne jest wychowywanie siebie i innych do wolności. Zachęcał do wyjazdu na rekolekcje i przypomniał, że dwa tygodnie dają nam możliwość wyjścia na pustynię i oderwania się od tego, co wiąże nas w codzienności, by prawdziwie usłyszeć głos Boga. Wejście w bliską relację z Panem powinno owocować służbą,





najpierw wobec najbliższych, a potem we wspólnocie i kościele. Po konferencji rozpoczęło się Zgromadzenie Eucharystyczne pod przewodnictwem biskupa pomocniczego księdza Andrzeja Kalety.

Po Mszy Świętej przejechaliśmy do jednej z sąsiednich wiosek, aby korzystając z gościnności mieszkańców, bawić się wspólnie na rodzinnym pikniku, tańcząc, grillując i rozmawiając. Jak przystało na złote gody, zabawę rozpoczęliśmy uroczystym polonezem, którego poprowadziła jedna z pierwszych par diecezjalnych naszej diecezji Wiesława i Eugeniusz Glitowie.

Cieszy nas ogromnie, że tak wiele osób przyjęło nasze zaproszenie. Dla nas jako początkującej pary diecezjalnej, która swoją posługę pełni pierwszy rok, organizacja tego wydarzenia była dużym wyzwaniem, ale przede wszystkim bezcenną szkołą dzielenia odpowiedzialności i budowania relacji z kręgiem diecezjalnym i nie tylko. Mieliśmy okazję poznać wielu małżonków, których wcześniej nigdy osobiście nie spotkaliśmy, doświadczyć ogromnego zaangażowa-

nia całej wspólnoty, a zwłaszcza kręgów formujących się w okolicach Imielna i towarzyszących im kapłanów, a przede wszystkim dzielić radość spotkania i bycia razem wielu pokoleń członków Ruchu, w tym także młodzieży. Mieliśmy wrażenie, jakbyśmy ponownie organizowali swoje własne wesele.

W czasie, gdy powstaje ten tekst, kończą się przygotowania do drugiego etapu naszego świętowania, czyli do pielgrzymki do Częstochowy. Powoli wypełnia się drugi autokar. Wiemy, że wiele osób pojedzie też własnymi samochodami, zabierając kapłanów, opiekunów swoich



kręgów. Cieszymy się ogromnie na to ogólnoruchowe, nie tylko krajowe, ale i międzynarodowe, świętowanie! Mamy szczerą nadzieję, że ożywi ono ducha w nas, członkach wspólnoty DK diecezji kieleckiej, byśmy w kolejne 50 lat weszli gotowi do pełniejszego jeszcze korzystania z daru formacji w Ruchu w drodze do świętości. Bo na świętowanie 100-lecia już jesteśmy w naszej diecezji umówieni.

**Paulina i Grzegorz Toporek
para diecezjalna**

Archidiecezja gdańska

Jubileuszowy rok drogowskazów

Rok szczególny, bo w duchu dziękczynienia za 50 lat Domowego Kościoła, był przeżywany w archidiecezji gdańskiej jako rok odnowienia treści zawartych

w Drogowskazach Nowego Człowieka. Począwszy od września co miesiąc zapraszaliśmy chętne pary animatorskie na Eucharystię połączoną z konferencją



formacyjną na temat każdego z drogowskazów. W marcu uroczyszcie odnowiliśmy Akt oddania Niepokalanej Matce Kościoła oraz poświęciliśmy jedenaście figurek Niepokalanej – kopii Statutu z Krościenka – by nasza Matka mogła peregrynować po jedenastu rejonach Domowego Kościoła i zagościć w każdym domu, u każdego małżeństwa, we wszystkich kręgach. Niezwykle ważna była także inicjatywa przekazania 400 rocznicowych różańców, by modlitwa różańcowa „50 Zdrowaś na 50 lat DK” rozbrzmiewała w naszych rodzinach.

Najpiękniejszym momentem roku jubileuszowego było jednak wydarzenie wyjątkowe, niepowtarzalne, a nawet można i trzeba powiedzieć – historyczne. Wydarzenie to, pełne wymownych znaków i symboli, miało miejsce w 81 rocznicę nawrócenia Franciszka Blachnickiego w katowickiej celi śmierci, gdzie czekał na ścięcie gilotyną. W dniu 17 czerwca 2023 r., a więc również we wspomnienie świętego Brata Alberta Chmielowskiego, para diecezjalna Domowego Kościoła dokonała wmurowania unikatowej, niebieskiej cegły Ma-

ryjnej jako kamienia węgielnego, który niczym bochen chleba stał się zaczynem wielkiego dzieła budowy Centrum Ruchu Światło-Życie na pomorskiej ziemi.





To ciągle żywe w naszych sercach marzenie Ojca Franciszka o centrach Ruchu w każdej diecezji, a także ogromny wysiłek Katolickiego Amatorskiego Centrum Kultury spowodowały, że właśnie w roku 50-lecia Domowego Kościoła, w niewielkiej gdyńskiej parafii wyrosły fundamenty „naszego ośrodka”.

Nie zabrakło także rodzinnego świętowania w postaci spływu kajakowego

rzeką Redą i radosnego piknikowania na łonie natury, a wychodząc naprzeciw trosce o najstarszych członków wspólnoty, odbyły się na wiosnę pierwsze w naszej diecezji rekolekcje dla seniorów z programem rekreacyjnym i formacyjnym opartym oczywiście o... Drogowskazy Nowego Człowieka.

**Teresa i Dariusz Chamera
para diecezjalna**

Archidiecezja łódzka

Wdzięczność za 50 lat Domowego Kościoła

11 czerwca 2023 roku miało miejsce w archidiecezji łódzkiej ważne wydarzenie



związane z obchodami 50-lecia Domowego Kościoła w Polsce. Chcąc uczcić lokalnie ten jubileusz postanowiliśmy połączyć świętowanie z corocznym rozesłaniem na letnie rekolekcje. Uroczystej Eucharystii w bazylice archikatedralnej przewodniczył nasz pasterz arcybiskup (obecnie kardynał nominat) Grzegorz Ryś. Wydarzenie zgromadziło około tysiąca osób: rodzin z Domowego Kościoła i młodzieży formującej się w Ruchu Światło-Życie.

Podczas Eucharystii wysłuchaliśmy homilii księdza arcybiskupa, w której

nawiązał do Ewangelii o spotkaniu Jezusa z celnikiem Mateuszem. Podkreślił, że Jezus patrzy na każdego z nas jak na dar od Boga. Takim darem jesteśmy też dla siebie nawzajem w naszych małżeństwach, rodzinach, kręgach. Usłyszeliśmy, że kerygmat zawsze rozpoczyna się od odkrycia wielkiej miłości Boga w Jezusie przez Ducha Świętego, miłości ku nam. Bóg widzi w nas, grzesznikach, dobro nawet wtedy, kiedy nikt inny tego dobra nie widzi. Ksiądz arcybiskup na nowo nam uświadomił i przypomniał, że Jezus przychodzi do nas jako lekarz, nie jako oskarżyciel, sędzia widzący nasz grzech. Tak jak do Mateusza mówi: „Pójdź za mną” i prowadzi go do jego domu, tak do nas mówi „Pójdź za mną”, ale gdzie? Najpierw do naszego domu, do naszej rodziny, bo to jest pierwsze miejsce, do którego mamy pójść z doświadczeniem, że jesteśmy ukochanym dzieckiem Boga. To jest łaska, że możemy doświadczyć obecności Jezusa w naszym domu. Tu Jezus dokonuje uleczenia zasiadając przy naszym stole. To dla nas wezwanie, byśmy nie odrzucali drugiego człowieka z jego grzechem, ale kochali niezależnie od tego, jak się zachowuje. Mamy być wierni w miłości, bo wierna miłość leczy. I tak jak Jezus leczy przez powołanie, zlecając nam czynienie dobra, dając jakąś odpowiedzialność, tak i my mamy



wychodzić do drugiego człowieka, dając mu zadanie pomimo jego słabości, bo w ten sposób go podnosimy, leczymy miłością. Na koniec homilii zostaliśmy zachęcani, by podczas tegorocznych rekolekcji dać się Jezusowi uleczyć, czyli odkryć bądź odnowić nasze powołanie.

W trakcie Eucharystii wszyscy małżonkowie po odśpiewaniu pieśni do Ducha Świętego odnowili swoje przyrzeczenia małżeńskie. Przed końcowym błogosławieństwem nastąpiło rozesłanie na oazy. Arcybiskup Grzegorz odmówił modlitwę rozesłania, po której odpowiedzialni świeccy wraz z kapłanami i diakoniami podchodzili po zapaloną świecę oazy. Następnie został uroczysto odczytany Akt Konstytutywny Ruchu Światło-Życie, poprzez który dokładnie 50 lat wcześniej 11 czerwca 1973 roku w Krościenku ówczesny kardynał Karol





Wojtyła oddał ruch Niepokalanej Matce Kościoła.

Specjalne podziękowania z rąk moderatora diecezjalnego Domowego Kościoła otrzymały dotychczasowe pary diecezjalne. Przepiękna oprawa muzyczna chóru i orkiestry, katedra wypełniona po brzegi – wszystko to sprawiło, że mocno doświadczyliśmy prawdziwego Żywego Kościoła. Tę radość spotkania kontynuowaliśmy podczas wspólnej agapy na placu katedralnym. Przez kilka godzin przy stołach ze słodkościami i dobrą kawą cieszyliśmy się swoją obecnością, rozmowami, wspomnieniami, tańcem, poznawaniem się z tymi, których jeszcze osobiście nie znaliśmy. A dzieci (i jak można zobaczyć na zdjęciu – nie tylko 😊) mogły korzystać z uroków zabawy na kilku dmuchańcach. Dużym powodzeniem cieszył się stolik z upominkiem dla wszystkich w formie naklejek na tablice rejestracyjne. Każdy mógł wziąć potrzebną ilość z wybranym przez siebie fragmentem z *Hymnu o miłości* i logo Ruchu.

Można powiedzieć, że dla nas w pewnym stopniu kontynuacją świętowania jubileuszu było również późniejsze wy-

darzenie, a mianowicie 17 czerwca miał miejsce I Dzień Wspólnoty Archidiecezji Łódzkiej. Z inicjatywy księdza kardynała Grzegorza Rysia ma to być już cykliczne coroczne wydarzenie skupiające wszystkie wspólnoty z naszej archidiecezji. Celem jest wzajemne poznanie się, współpraca na różnych przestrzeniach, korzystanie nawzajem ze swoich darów, ale i danie łodzianom możliwości znalezienia swojego miejsca w Kościele. I znów tego dnia mogliśmy jako Domowy Kościół radośnie się bawić przy pożywnej zalewajce, dobrej kawie i muzyce zespołu Małe TGD. Mając swój namiot rozdawaliśmy foldery Domowego Kościoła przybliżając chętnym charyzmat Ruchu, dzieliliśmy się fragmentami Pisma Świętego i serwowaliśmy domowe ciasta.

Za wszystkie te piękne i wzruszające chwile jesteśmy wdzięczni Bogu, ale nade wszystko pragniemy Go wychwalać w dziele Ruchu Światło-Życie, w osobie Ojca Franciszka Blachnickiego i tych wszystkich, którzy przed nami przez te 50 lat tworzyli naszą wspólnotę. Wielbi dusza moja Pana!

Aneta i Wojciech Niżnikowscy
para diecezjalna

Diecezja etcka

Wyplłyn na głębię

W roku jubileuszowym, zachęceni słowami św. Jana Pawła II, postanowiliśmy wypłynąć na głębię. 10 czerwca 2023 roku świętowaliśmy **50-lecie istnienia Domowego Kościoła** i oddania naszego Ruchu Niepokalanej Matce Kościoła. Odbęło się to w naszym diecezjalnym Sanktuarium Matki Bożej Studzieniczańskiej, gdzie całymi rodzinami wraz z młodzieżą dziękowaliśmy Bogu za dar Ruchu Światło-Życie i jego rodzinnej gałęzi Domowego Kościoła.

Wypłynęliśmy z portu w Augustowie statkiem wypełnionym po brzegi (ponad 330 osób). Całymi rodzinami DK, wraz ze swymi kapłanami, opiekunami kręgów, na czele z moderatorem diecezjalnym ks. Krzysztofem Mulewskim, dobiliśmy do Studzienicznej. Stojący na brzegu pomnik św. Jana Pawła II przypominał nam o jego obecności na naszej ziemi.

Przez całe spotkanie prowadziła nas Matka Boża. Procesyjnie przenieśliśmy

Jej obraz z kaplicy do ołtarza polowego. Serce się radowało, gdy zapełniała się ludźmi polana przed ołtarzem. Eucharystii przewodniczył biskup Dariusz Zalewski, który między innymi powiedział, abyśmy potrafili ofiarować Bogu wiele, jak uboga wdowa..., aby z naszych rodzin rodziły się nowe powołania kapłańskie, abyśmy tworzyli święte rodziny. Myśl ta pobudziła nas na nowo do jeszcze większej troski i modlitwy w intencji kapłanów i powołań. Następnie małżeństwa, które miały prowadzić wakacyjne rekolekcje, odebrały posłanie i błogosławieństwo od Biskupa i Moderatora diecezjalnego. Odczytany został Akt Konstytutywny i ponownie, przez ręce Maryi, zawierzyliśmy Bogu nas samych i wszystkie rodziny DK.

Ksiądz Krzysztof Mulewski podziękował moderatorom rejonowym, wielu kapłanom na co dzień posługujących w kręgach, małżeństwom, które wcześniej pełniły posługę pary diecezjalnej,





obecnym parom rejonowym wraz ze swymi kręgami oraz wszystkim za liczne przybycie. Wdzięczni jesteśmy tym, którzy zaprosili i prowadzili nas na drodze formacji DK. Za ich posługę składaliśmy dziękczynienie Bogu. Świętowaliśmy z radością i dziękczynieniem, pełni ufności, że idąc wspólną drogą zdążamy w jednym kierunku, w jedności z całym Ruchem i Kościołem, jak uczył nasz założyciel sługa Boży ks. Franciszek Blach-

nicki. Jedność można było też zauważyć w posłudze diakonii muzycznej podczas Eucharystii, której oprawę przygotowali wspólnie dorośli i młodzież. Diakonię wychowawczą dla zebranej gromadki dzieci z rodzin DK stanowiły dorośli już córki z naszych rodzin. Wspólne świętowanie kontynuowaliśmy również przy zadaszonym, długim 27-metrowym stole, na którym stała grochówka i słodkości do kawy. W drodze powrotnej, z pokładu statku, żegnaliśmy Studzieniczańską Matkę Bożą modlitwą różańcową. Z opalonymi czołami, szczęśliwi, że mogliśmy cieszyć się swoją obecnością w tak bogatym gronie wspólnoty, dotarliśmy do portu pełni wdzięczności Bogu za ten owocny czas pięknego świętowania 50 lat Domowego Kościoła.

Teresa i Andrzej Gudanowscy
para diecezjalna

Galeria



Diecezja toruńska

50 lat minęło jak jeden dzień...

Oj, działo się! Było poważnie i wesoło, uroczyste i „na luzie”. Była zaduma i dobra zabawa, czas dla Pana Boga i czas dla drugiego człowieka. Kultura wysoka i... dmuchane zamki. Domy Kościoła diecezji toruńskiej pięknie wpisał się w obchody 50-lecia istnienia gałęzi rodzinnej Ruchu Światło-Życie w Polsce.

Na terenie diecezji toruńskiej (a konkretnie – w Toruniu) pierwszy krąg powstał w 1978 r., czyli 5 lat po decyzji ks. Franciszka Blachnickiego o powołaniu w ramach Ruchu Światło-Życie jego gałęzi małżeńsko-rodzinnej. Wkrótce powstały kolejne kręgi. Lata mijały, następowały zmiany organizacyjne w polskim Kościele (w 1992 r. przestała istnieć diecezja chełmińska, a z części jej terytorium wydzielona została diecezja toruńska), a tutejszy Domy Kościoła systematycznie wzrastał w formacji i w... liczbach. Obecnie wspólnotę tworzy 76 kręgów zgrupowanych w siedmiu rejonach; razem – ponad 600 małżeństw.

Świętowanie jubileuszu 50-lecia zostało zaplanowane na sobotę 2 września. Przed południem spotkaliśmy się w toruńskiej bazylice katedralnej Świętych Janów, gdzie czekały nas przeżycia duchowe (Eucharystia, Namiot Spotkania) i... artystyczne.

Rozpoczęliśmy od wysłuchania niemal godzinny koncert w wykonaniu zespołu Impro Classic. Trio tworzy małżeństwo: Ewa (mezzosopran) i Tomasz (gitara klasyczna) Cienkowscy oraz Ewelina Kaszewska (flet poprzeczny). Ewa i Tomasz to jedni z nas – od kilku lat przeżywają formację w Domy Kościele. Zespół „zaczarował” słuchaczy, wykonując utwory J. S. Bacha,



A. Stradelliego, C. Francka, Ch. Gounoda i G. Cacciniego. Szczególnym punktem programu była „Pieśń o księdzu Franciszku Blachnickim”, napisana i skomponowana kilka lat temu przez panie z Instytutu Niepokalanej Matki Kościoła (słowa: Grażyna Wilczyńska, muzyka: Gizela Skop).

Fragment Ewangelii przypadający na ten dzień w liturgii postawił nas wobec pytania, na ile wykorzystujemy swoje możliwości, umiejętności i zdolności. Pomnażamy je w dziele ewangelizacji, głoszenia Chrystusa, czy zakopujemy, nakładając na duchowe lenistwo maskę pokory – uznając, że jesteśmy „niegodni”, niegotowi, nie dość zdolni? W Domy Kościele jest to chociażby pytanie o wielkoduszne podejmowanie posług we wspólnocie. Przypowieść o talentach stawia też pytanie o to, jaki mamy obraz Boga. Kogo widzimy w Bogu, który powierza nam talenty? Kogoś bliskiego, komu ufamy, za kim idziemy, czy kogoś surowego, obcego, kogo trzeba się bać?

Mszy Świętej dziękczynnej przewodniczył ordynariusz toruński, bp Wiesław Śmigiel. Wyrażając uznanie i podziękowanie za wszystko, czym członkowie



wspólnoty ubogacają Kościół diecezjalny, zachęcał do jeszcze większej troski o świętość życia małżeńskiego i rodzinnego. W tym kontekście w homilii odwołał się do metafory „trzech ołtarzy”: Eucharystii, stołu i łoża.

Po Eucharystii członkowie wspólnoty przenieśli się z centrum na obrzeża Torunia, do położonej na skraju lasu parafii bł. Marii Karłowskiej. Tam przez dwie godziny biesiadowali (w menu znalazła się pyszna grochówka, pieczone kiełbaski, chleb ze smalcem i kiszonym ogórkiem, a na deser kawa, ciasto i soki), z zapalem korzystając z okazji do spotkań i rozmów. Dzieci skupiły się na swoich atrakcjach, z dmuchanym zamkiem na czele.

Niech ten moment trwania przed Jezusem Eucharystycznym zapowiada, jak Domowy Kościół w Polsce i na świecie (kręgi istnieją już w ponad 20 krajach), szacowny 50-latek, będzie budował swoją przyszłość. Wspólnota DK w diecezji

toruńskiej zaczyna natomiast pięcioletnie „odliczanie” czasu, który dzieli ją od „złotych godów”.

W obchodach wzięła udział para krajowa DK, Małgorzata i Tomasz Kasprovczowie. Parze diecezjalnej Justynie i Krzysztofowi Marcinkowskim, ich

moderatorowi, ks. Jackowi Wieczorkowi oraz wszystkim, którzy przyłożyli rękę do organizacji świętowania, należy się wielkie podziękowanie za tak godne obchody „okrągłej” rocznicy istnienia Domowego Kościoła.

Tomasz Strużanowski

Archidiecezja częstochowska

Żywy jest Kościół Twój

„Piękny jest człowiek, który potrafi dziękować”. Te słowa sługi Bożego ks. Franciszka Blachnickiego przyświecały nam podczas obchodów jubileuszu 50-lecia Domowego Kościoła archidiecezji częstochowskiej. Świętowanie rozpoczęliśmy w wigilię święta Świętej Rodziny – uroczystości patronalnej Domowego Kościoła. Wtedy to odbyło się spotkanie diecezjalnych odpowiedzialnych za Ruch Światło-Ży-

cie. Spotkanie miało miejsce w DOMu przy ulicy Dobrzyńskiej, czyli w miejscu, które jest domem Ruchu w naszej archidiecezji. Był to owocny we wspomnienia czas, podczas którego księża moderatorzy diecezjalni Ruchu, księża moderatorzy diecezjalni Domowego Kościoła oraz dotychczasowe pary diecezjalne Domowego Kościoła zebrały się wokół stołu eucharystycznego, a potem dzielili się swoimi przeży-



ciami i spostrzeżeniami dotyczącymi posługi.

3 września 2023 r., w ramach Powakacyjnego Dnia Wspólnoty, kontynuowaliśmy świętowanie w naszej archidiecezji. Wdzięczni przede wszystkim Bogu za DK, za wszystkich członków, moderatorów i całą wspólnotę, w porze obiadowej przy wspólnym stole, w szerokim gronie gości rozpoczęliśmy nasze żywe i radosne świętowanie.

Z tej okazji zrodził się również pomysł wydania publikacji, w której zawar-

ta jest historia Domowego Kościoła archidiecezji częstochowskiej. Wymienione są tam wszystkie pary diecezjalne wraz z moderatorami diecezjalnymi, którzy pełnili tę posługę od początku powstania DK w naszej archidiecezji, czyli od 1973 r. Publikacja, która nosi tytuł „Żywy jest Kościół Twój”, jest formą upamiętnienia i podsumowania 50-letniej działalności Domowego Kościoła, sposobem pokazania ogromnego wpływu tej wspólnoty na życie i przemianę duchową wielu rodzin, a także wyrazem wdzięczności dla wszystkich małżeństw i osób duchownych, które z ogromnym sercem i zaangażowaniem tworzyły i nadal tworzą ten wyjątkowy ruch służący małżeństwom i rodzinom. Tytuł publikacji nie jest przypadkowy, nawiązuje on do hasła tego roku „Kościół Żywy” oraz do piosenki roku pt: „Żywy jest Kościół Twój” autorstwa Darka Madejskiego, który wraz ze swoją żoną Martą należą do Domowego Kościoła w archidiecezji częstochowskiej.

Publikacja to także zbiór artykułów, świadectw i zdjęć członków Domowego Kościoła naszej archidiecezji upamięt-

nijący 50 lat istnienia naszej lokalnej wspólnoty. Chcemy przez to pokazać, że Kościół jest żywy, bo Kościół to ludzie, często grzeszni, upadający, niedoskonali, szukający, ale też piękni, bo umiłowani Miłością Doskonałą – tacy jesteśmy. Takimi właśnie ludźmi posługuje się Jezus, posyła nas do innych ludzi, posług, zadań, do tego, by świadczyć o Jego miłości. Ta publikacja jest też pewnego rodzaju świadectwem osób, które ją tworzyły. Pokazuje, że mimo swej niedoskonałości nasza wspólnota Domowego Kościoła to żywy Kościół.

Tego dnia świętowanie kontynuowaliśmy w archikatedrze pw. Świętej Rodziny, gdzie odbywają się wszystkie główne uroczystości związane z rodzinami. Chcieliśmy, by Święta Rodzina była patronem naszych obchodów, ale też naszego życia. Po meldunkach i świadectwach uczestników oaz rekolekcyjnych rozpoczęła się główna część naszych obchodów jubileuszowych – Zgromadzenie Eucharystyczne pod przewodnictwem biskupa Andrzeja Przybylskiego.

Biskup mówił do nas: „...to, że Pan Bóg dał wam łaskę doświadczenia wielkich rzeczy, że uwiódł was swoją miłością, będzie od was wymagało dużo więcej, bo ludzie będą bardziej na was patrzeć i albo dzięki wam będą wznosić się w górę, albo będą się potykać”. Dodał, że w Domowym Kościele od 50 lat uczymy się patrzeć na małżeństwo i rodzinę po Bożemu, bo „po ludzku można sobie wytłumaczyć każdą zbrodnię”.

Po Eucharystii i wspólnym zdjęciu uwielbialiśmy Boga z zespołem 77FM Formacja z Mocą, podczas którego



członkowie zespołu – małżeństwa, którymi są członkowie DK, wygłosiły ubogające świadectwa bycia w naszym Ruchu. Nie mogło zabraknąć uwielbienia Pana w naszej wspólnotie śpiewem, który dopełnił świętowanie naszego jubileuszu. Pośród utworów nie zabrakło oczywiście piosenki roku 2023 „Żywy jest Kościół Twój” oraz piosenki roku 2018 „Młode serca” również autorstwa Marty i Darka Madejskich.

Bardzo się cieszymy, że tak wiele osób przyjęło nasze zaproszenie, by razem z nami świętować ten piękny jubileusz. Czujemy wielką wdzięczność, że Bóg postawił na naszej drodze wspólnotę Domowego Kościoła, z całą różnorodnością osób, stanowiącą o jej bogactwie duchowym, która pomaga nam się rozwijać, dojrzewać i realizować siebie, która jest miejscem przebaczenia i pojednania, a przez to naszego duchowego wzrostu.

Jubileusz 50-lecia Domowego Kościoła w archidiecezji częstochowskiej podsumowuje dotychczasową historię wspólnotowego życia charyzmatem, który ks. Franciszek Blachnicki zostawił nam w spadku, za który jesteśmy wdzięczni Bogu. Choć jest on zwieńczeniem pewnego okresu, to jednocześnie jest początkiem dalszej drogi. Idziemy dalej budować nasze rodziny i kręgi Domowego Kościoła, kierując się słowami naszego Założyciela: „Ani ja, ani nikt inny nie wymyśli dla mnie lepszego planu od tego, który Bóg dla mnie przygotował. Jedyne Boży plan jest dla mnie dobrym planem”.

Małgorzata i Jacek Karbownikowie
para diecezjalna

Film
o jubileuszu



Diecezja warszawsko-praska

POCIĄGnięci do świętowania!

Jubileusz skłaniał do wcielenia w życie słów ks. Franciszka o potrzebie celebrowania rocznic. Małżeństwa z diecezji warszawsko-praskiej postanowiły wprowadzić w czynny Ruch owe zamysły Założyciela i swoją pielgrzymkę do Częstochowy na obchody jubileuszu odbyć wspólnotowo wynajętym specjalnie na tę okazję pociągiem. Przedsięwzięcie to miało być kołem zamachowym do integracji inspirującej do większej aktywności we wspólnocie.

W pociągu, którym jechało w 12 wagonach ponad 600 osób, każdy rejon miał zarezerwowany dla siebie bezprzedziało-

wy wagon, zatem były zapewnione optymalne warunki do zacieśniania relacji, wymiany opinii, spostrzeżeń, dzielenia się najróżniejszymi pomysłami animowania wspólnoty. W drodze do Częstochowy czas wypełniały modlitwy i konferencje prowadzone przez biskupa Jacka Grzybowskiego, księży moderatorów, dostępne dla wszystkich przez radiowęzeł. W drodze powrotnej w nowe półwiecze panowała atmosfera AGAPE. Wracaliśmy umocnieni Jezusem Eucharystycznym, niesieni słowami biskupa Krzysztofa Włodarczyka, który zachęcał nas, byśmy pielęgowali to, co otrzymaliśmy od Boga w darze sakramentu małżeństwa i wspólnoty.

Czas pielgrzymki pociągiem się skończył, ale ciągle trwamy w pięknej, choć niepozabawionej trudów podróży, której celem jest nasza małżeńska świętość.

Anna i Wojciech Beredowie

Galeria

